



Maciej „Slab” Krakowian.
Wszystko zaczęło się
w Dęblinie

STRONA R3



„Mija” na szczycie. 35 pięter,
777 schodów i... prawie pół
litra krwi mniej!

STRONA 4



STRONA 3



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

powiatu ryckiego

ryki.24wspolnota.pl

2 - 8 września 2025 r. ■ nr 35 (39) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Dyrektor Anna Błachnio
odeszła na zasłużoną emeryturę

Dyrektor szpitala zarobił najwięcej

Pozostali
też nie
powinni
narzekać



Jak prowadzą własne budżety zarządzający jednostkami samorządowymi
na terenie powiatu ryckiego oraz inspektorzy wydający decyzje
administracyjne? Ile zarabiają? Zagłębiamy do oświadczeń majątkowych

STRONA 4-5



STRONA 12

Basia Błońska
walczy o sprawność.
Potrzebny jest ponad
milion złotych!

35-latek na quadzie
pod wpływem.

Nie miał prawa jazdy
ani ubezpieczenia

STRONA 7



Dni Ryk 2025 - muzyka,
emocje i rodzinna atmosfera

STRONA 18-19

REKLAMA

DARBUD SPRZEDAŻ
KOSTKI BRUKOWEJ

MOSZCZANKA 71

PROJEKT KOSTKI
BRUKOWEJ
GRATIS!

695 394 850

- kostka brukowa
- obrzeża
- palisady
- płyty tarasowe
- stopnie
- ogrodzenia
- kruszywo
- produkty przemysłowe

Polbruk BRUK-BET JADAR galabeton buszem

facebook.com/
darbud.eu

darbud.eu

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



RYCKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 578-143-582

STOPKA
wspólnota

Redaktor Naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Urszula Sadura
tel. 516 019 186
e-mail: ryki@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
mateuszpolynka162@gmail.com
Dominik Smagała
tel. 780 029 990
smagała@24wspolnota.pl

Reklama:
Agata Badziak
Manager ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Jarosław Pałys

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

DYŻURY APTEK

1 - 7 września
Apteka
ul. Żytnia 16,
Ryki
tel. 81-865 61 51
godz. 10.00 - 22.00

8 - 14 września
Apteka
ul. Poniatowskiego 64,
Ryki
tel. 81-865 22 31
godz. 10.00 - 22.00

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

2 września,
godz. 7.30 - 9.30,
Stare Zadybie
(od nr 107 do 112A)

3 września,
godz. 8.30 - 11.30,
Dąbia Nowa ST-7
godz. 11.00 - 13.00,
Ryki ST-51,
ul. Janiszewska
godz. 14.30 - 17.30,
Trzcianki ST-4

Dożynki Gminne w Stężycy

Gmina Stężycza zaprasza mieszkańców oraz gości na tradycyjne Święto Płonów, które odbędzie się 7 września. To wyjątkowa okazja do wspólnego dziękczynienia za tegoroczne zbiory, integracji lokalnej społeczności oraz radosnego świętowania w duchu tradycji i wspólnoty.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 11.30 Mszą Świętą Dziękczynną w Kościele pw. Św. Marcina Biskupa w Stężycy. Po niej zaplanowano barwny korowód dożynkowy, a o 13 rozpocznie się ceremonia dożynkowa. Następnie odbędzie się powitanie uczestników oraz wystąpienia zaproszonych gości. O 13.30 nastąpi uroczysty obrzęd przekazania

11:30 Msza Święta Dziękczynna w Kościele
pw. Św. Marcina Biskupa w Stężycy
12:30 Korowód dożynkowy
13:00 Ceremonia dożynkowa
13:15 Powitanie i wystąpienia zaproszonych gości
13:30 Obrzęd przekazania chleba i prezentacja
delegacji wieńcowych
15:30 KONCERT ZESPOŁU SKANER
16:45 Wręczenie dyplomów i nagród - Konkurs na wieńiec
dożynkowy
17:00 Występy uczniów ze Szkół z Gminy Stężycza
17:45 Zawody Sołtysów
19:00 Zabawa taneczna z zespołem GOLD BAND

chleba oraz prezentacja delegacji wieńcowych.

O godzinie 15.30 na scenie wystąpi zespół SKANER, który zapewni publiczności muzyczną rozrywkę. O 16.45 przewidziano wręczenie nagród i dyplomów w konkursie na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy. Po tym rozpoczną się występy artystyczne uczniów ze szkół z terenu gminy, a o 17.45 – pełne emocje i uśmiechu Zawody

Sołtysów. Świętowanie zakończy się o godzinie 19 zabawą taneczną z zespołem GOLD BAND.

Podczas wydarzenia dostępne będą liczne atrakcje, w tym stoiska z rękodziełem i wyrobami regionalnymi, stanowiska promocyjne, wystawa zabytkowego sprzętu strażyackiego OSP Brzeziny, dmuchańce i atrakcje dla dzieci oraz loteria fantowa.

US

Bieg Tropem Wilczym

Już 7 września na terenie malowniczej Cytadeli Twierdzy Dęblin odbędzie się XIII edycja Biegu Tropem Wilczym – wydarzenia, które od lat łączy pamięć o Żołnierzach Wyklętych z aktywnością fizyczną, promując historię i patriotyzm w wyjątkowej formie.

To szczególna okazja, by wziąć udział w biegu o symbolicznym charakterze, upamiętniającym bohaterów walk o wolną Polskę, a jednocześnie spędzić czas w niezwyklej, historycznej scenarii Twierdzy Dęblin. Wydarzenie



co roku przyciąga miłośników sportu, historii oraz całe rodziny, które chcą wspólnie uczcić pamięć o Niezlomnych w duchu jedności i szacunku.

Organizatorzy informują, że odbiór pakietów startowych będzie możliwy w godzinach od 11 do 12.45, natomiast start biegu planowany jest około godziny 13.

Miasto Dęblin zaprasza wszystkich mieszkańców oraz gości do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu, które łączy du-

cha rywalizacji z żywą lekcją historii i wspólnym świętowaniem wartości, które nas łączą.

Dystanse:

- Bieg Wilczków 100 m (rozpocznie się 100 metrów przed żółtą bramą, która jest Startem i Metą Biegu Honorowego 1963 i Biegu Wilków),
- Bieg Honorowy 1963 ok. 2250 m,
- Bieg Wilków ok. 4,5 km.

Bieg Honorowy 1963 i Bieg Wilków odbędą się równolegle, zawodnicy biorący udział w Biegu Honorowym pokonują jedno okrążenie wyznaczonej trasy, a zawodnicy biorący udział w Biegu Wilków pokonują dwa okrążenia.

US

Dożynki gminy Nowodwór

Dożynki gminy Nowodwór odbędą się w niedzielę, 7 września.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 13 Mszą Świętą Dziękczynną. Następnie barwny korowód dożynkowy przejdzie na miejsce obchodów, gdzie odbędzie się oficjalne powitanie gości, wystąpienia okolicznościowe oraz tradycyjny ceremoniał dożynkowy.

Po części oficjalnej zaplanowano występy artystyczne w wykonaniu Kół Gospodyń Wiejskich oraz zespołów śpiewaczych „Babeczki” i „Kłoczewiaczy”.

Na uczestników będzie czekać festyn dożynkowy z licznymi atrakcjami. O godzinie

13:00 •Msza Święta Dziękczynna
•Korowód dożynkowy
•Powitanie zaproszonych gości
•Wystąpienia okolicznościowe
•Ceremoniał dożynkowy
•Występy KGW i Zespołów Śpiewaczych
BABECZKI i KŁOCZEWIACY
•Festyn dożynkowy
19:00 •Występ Zespołu ENERGY GIRLS
•Zabawa z Zespołem VERS

19 na scenie pojawi się zespół Energy Girls, a wieczór zakończy się zabawą taneczną z zespołem VERS.

To będzie wyjątkowy dzień pełen tradycji, muzyki i wspólnej radości.

US

CO, GDZIE, KIEDY?

WRZESIEŃ
7
NIEDZIELA

7 września (niedziela) 11.30
Dożynki Gminne w Stężycy.
Koncert Zespołu Skaner.

WRZESIEŃ
7
NIEDZIELA

7 września (niedziela) 13
Dożynki Gminy Nowodwór.
Koncert zespołu Energy Girls.

WRZESIEŃ
7
NIEDZIELA

7 września (niedziela) 13
XIII edycja biegu Tropem Wilczym.
Cytadela Twierdzy Dęblin.
Obowiązują zapisy.

WRZESIEŃ
21
NIEDZIELA

21 września (niedziela) godz. 17
Retransmisja koncertu ANDRÉ RIEU – „PRZETAŃCZYĆ CAŁĄ NOC!”
Kino Renesans w Rykach. Bilety.

Złóż życzenia na łamach gazety

Urodziny, imieniny, a może inna ważna okazja?
Złóż życzenia bliskim na łamach gazety
„Wspólnota powiatu ryckiego”,
a opublikujemy je za darmo!

Zapraszamy do kontaktu:
516 019 186
oraz ryki@24wspolnota.pl



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Rykach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik obsługi, Dęblin/LAW	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Stary Bazanów/Pastuska	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Sierskowola	1	4 666,00 zł	u
Cukiernik, Kłoczew/Warowny	1	6 600,00 zł	u
Pracownik produkcji, Kłoczew/Warowny	1	6 600,00 zł	u
Robotnik drogowy, Ryki/Błachnio	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Ryki/Błachnio	1	5 000,00 zł	u
Krojczy, Dęblin/DAREX	1	4 666,00 zł	u
Kierownik zakładu transportu miejskiego, Dęblin/MZGK	1	9 000,00 zł	u
Nauczyciel angielskiego, Sobieszyn/ZSO		5 000,00 zł	u
Pomocnik ciastkarza, Ryki/AMIR		4 666,00 zł	z
Pomocnik ciastkarza, Swaty/MARGO		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel przedszkola, Dęblin/Przedszkole nr 4	1	5 309,85 zł	u
Psycholog, Dęblin/Przedszkole nr 4	0,5	2 654,00 zł	u
Dostawca potraw, Ryki/Prokopek		30,5 zł/godz.	z
Kucharz, Dęblin/AG-GAZ		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Dyrektor Anna Błachnio odeszła na zasłużoną emeryturę. Nowi dyrektorzy rozpoczęli pracę

Podczas minionej sesji Rady Gminy Ryki uroczystie pożegnano długoletnią nauczycielkę i dyrektorkę - Annę Błachnio, która po 41. latach pracy w szkole przeszła na emeryturę. Nowi dyrektorzy kilku szkół złożyli ślubowanie.

31 sierpnia odeszła ze stanowiska dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Swatach Anna Błachnio. Pracę w ryckiej oświacie rozpoczęła dokładnie 12 marca 1984 roku jako nauczyciel szkoły podstawowej w Leopoldowie, z którą związana była do 31 sierpnia 2001 roku. Kolejnym etapem kariery zawodowej był Zespół Szkół Ogólnokształcących w Rykach. Tam pracowała w latach 2001 - 2008. Funkcję dyrektora po raz pierwszy objęła 1 września 2008 roku, początkowo zarządzając Zespołem Placówek Oświatowych w Starym Bazanowie, a następnie od 2012 roku do chwili obecnej, Zespołem Placówek Oświatowych w Swatach. - Jej praca i zaangażowanie miały wpływ na funkcjonowanie naszych placówek oświatowych, za co serdecznie dziękuję - mówił w podziękowaniu za długoletnią pracę burmistrz Jarosław Żaczek.



Anna Błachnio otrzymała list z podziękowaniami, bukiet kwiatów i liczne gratulacje za wieloletnią pracę na rzecz młodzieży szkolnej

Do życzeń dołączyli się radni i zebrani na sali sołtysi. Anna Błachnio otrzymała kwiaty i list z podziękowaniami. - Pani poświęcenie i pasja do zawodu nie kończyły się na sali lekcyjnej, gdzie przekazywana wiedza stawała się najcenniejszym darem. Będąc mentorem, przyjacielem i przełożonym budowała Pani społeczność szkolną jako całość, w której determinacją odwaga i wiara w potencjał w każdego ucznia stanowiły podstawę jego rozwoju - czytał w podziękowaniu przewodniczący Rady Gminy Tomasz Kujda.

Nowi dyrektorzy i awanse nauczycieli

Oprócz tego miłego akcentu na sesji gratulacje otrzymali nowo wybrani dyrektorzy. 17 lipca odbyły się konkursy na dyrektorów placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest gmina Ryki. Na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Rykach na okres pięciu lat szkolnych, tj. od 1 września br. do 31 sierpnia 2030 roku, wybrano Hannę Majek. Stanowisko dyrektora Zespołu

Placówek Oświatowych w Rososzy na ten sam okres objął Krzysztof Wąsik. Do ogłoszonego konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Swatach nie zgłosił się żaden kandydat. Pełnienie obowiązków dyrektora zostało powierzone Agnieszce Żaczek na okres 10 miesięcy - od 1 września do 30 czerwca 2026 roku.

W bieżącym roku szkolnym w gminie Ryki trzech nauczycieli ubiegało się o awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego byli to: Marta Jadwiga Całka - nauczyciel wychowania przedszkolnego w Samorządowym Przedszkolu w Rososzy, Monika Tomaszek - nauczyciel współorganizujący kształcenie w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Rykach, Anna Suchorska - nauczyciel psycholog w Zespole Placówek Oświatowych w Leopoldowie.

13 sierpnia pozytywnie zdały egzamin przed komisją egzaminacyjną i uzyskały stopień nauczyciela mianowanego. Mianowani nauczyciele złożyli ślubowanie na sztandar Gminy Ryki poprzez wypowiedzenie słów roty.

Wpłacił zaliczkę na ciągnik z ogłoszenia, po czym ogłoszenie znikło

Za atrakcyjną ofertą sprzedaży stali oszuści. Mieszkaniec powiatu ryckiego stracił pieniądze!

Do Komendy Powiatowej Policji w Rykach zgłosił się mieszkaniec powiatu ryckiego, który padł ofiarą internetowego oszustwa. Mężczyzna, podczas przeglądania jednego z portali ogłoszeniowych, znalazł atrakcyjną ofertę sprzedaży ciągnika rolniczego. Mężczyzna zadzwonił na podany w ogłoszeniu numer telefonu i w słuchawce usłyszał głos kobiety, która udzielił mu wszystkich informacji o maszynie. Ponadto kobieta zachęcała do oględzin ciągnika.

- Dodała jednak, że jeżeli jest zainteresowany zakupem, może dokonać dla niego rezerwacji, jeśli wpłaci 2000 zł zaliczki. Pokrzywdzony nie zgodził się na i zaproponował kwotę 1000 zł, na co rzekoma sprzedająca przystała. Jeszcze tego samego dnia otrzymał SMS z danymi do przelewu i wykonał płatność ekspresową - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Zanim zdecydujemy się na wpłatę zaliczki lub pełnej kwoty:

- sprawdzamy wiarygodność sprzedawcy - czy ma opinie, komentarze, historię sprzedaży;
- nie ufamy zbyt atrakcyjnym ofertom, które znacznie odbiegają od rynkowych cen;
- unikamy szybkich przelewów na prywatne konta - bez gwarancji zwrotu pieniędzy;
- korzystamy z bezpiecznych form płatności, np. za pobraniem lub poprzez serwisy oferujące ochronę kupującego.

Niestety, zaraz po wpłacie ogłoszenie zniknęło z sieci, a kontakt ze sprzedającym się urwał. Mężczyzna zorientował się, że padł ofiarą oszustwa i o całej sytuacji powiadomił policję. Policjanci apelują o szczególną ostrożność podczas zakupów w Internecie.

US

Spotkanie z historią i sportem w Dęblinie – Święto 15 Pułku Piechoty „Wilków”

Już 7 września Dęblin stanie się miejscem wyjątkowego wydarzenia – Uroczystych obchodów Święta 15 Pułku Piechoty „Wilków”.

W programie przewidziano uroczystą Mszę Świętą polową oraz apel poległych, a także złożenie wieńców pod pomnikiem 15 pp „Wilków”. Dla miłośników historii przygotowano piknik historyczny z pokazami i wystawami sprzętu wojskowego oraz spacer z przewodnikiem po Cytadeli Twierdzy Dęblin. Wydarzenie urozmaicią występy rekonstruktorów oraz liczne atrakcje dla dzieci. Nie zabraknie też emocji sportowych – uczestnicy będą

GODZINA 10:00
OBCHODY 104. ROCZNICY PRZYBYCIA 15 PUŁKU PIECHOTY WILKÓW DO DĘBLINA W 1921 ROKU

- Uroczysta Polowa Msza Święta w intencji Żołnierzy 15 Pułku Piechoty "Wilków" i Żołnierzy Wykłętych
- Odegranie Hymnu Państwowego
- Przemówienia okolicznościowe
- Apel Poległych i Salwa Honorowa
- Złożenie wieńców pod Pomnikiem Poległych Żołnierzy 15 Pułku Piechoty "Wilków"

Wystawa eksponatów oraz zabawy dla dzieci, m.in. z wykrywaczem metalu - Polskie Stowarzyszenie Poszukiwaczy "Husaria"

Wystawa pt. "Podróż przez historię oręża Wojska Polskiego" - Damian Kurek - Broniowy Żakatek

Spacer historyczny z przewodnikiem (godziny: 11:30, 12:00, 12:30, 13:00, 13:30, 14:00)

Wystawa Sprzętu Wojskowego - 4 Pułk Saperów, 22 Batalion Lekkiej Piechoty

Wystawa Sprzętu Służby Więziennej w Żytkowicach

Wystawa Sprzętu Komendy Powiatowej Policji w Rykach

Wystawa Sprzętu Ochotniczej Straży Pożarnej Masów

Namioty promocyjne partnerów

Grochówka wojskowa

GODZINA 11:30
PIKNIK HISTORYCZNY

GODZINA 13:00
TROPEM WILCZYM

BIEG TROPEM WILCZYM NA DYSTANSACH: 100M (BIEG WILCZKA), 1963M (BIEG HONOROWY) ORAZ 5000M (BIEG WILKA)

- Wydawanie pakietów startowych - namiot Miasta Dęblin (godzina: 11:00 - 12:45)
- Zakonczenie biegu i dekoracja medalowa (godzina: 13:30)

ZAPISY NA BIEG POD NR TEL. 81 883 15 66 W GODZINACH 7:30 - 15:30

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ

Program wydarzenia

mogli wziąć udział w Biegu Tropem Wilczym, dostosowanym do różnych grup wiekowych, od 100 m dla najmłodszych po

5000 m dla prawdziwych „wilków”. Liczba miejsc jest ograniczona, a o udziale decyduje kolejność zgłoszeń. Obchody

odbędą się przy Bramie Lubelskiej Cytadeli Twierdzy Dęblin.

Dominika Mailjan-Chadaj

Do urzędu wpłynął wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na modernizację przedsięwzięcia pod nazwą „Instalacja do sortowania i odzysku odpadów innych niż niebezpieczne”.

Burmistrz Ryk, Jarosław Żaczek, podczas minionej sesji Rady Gminy Ryki poinformował, że do urzędu wpłynął wniosek w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na modernizację przedsięwzięcia pod nazwą „Instalacja do sortowania i odzysku odp

dów innych niż niebezpieczne w obiekcie budowlanym zlokalizowanym przy ul. Lubelskiej”.

- To jest ciekawa sprawa, bo ten wniosek wpłynął na kilka dni po ogłoszeniu przeze mnie decyzji o odstąpieniu od planów sortowni przy ul. Janiszewskiej. Wniosek dotyczy sortowania odzieży pochodzącej z Unii Europejskiej i z Polski - mówi wóldarz.

Procedura trwa. Toczy się postępowanie administracyjne.

- Przedsiębiorca zamieszkujący Ryki chce, żeby ta działalność była prowadzona w Rykach - dodał burmistrz.

US

W służbie publicznej –

Na co dzień zarządzają i kierują instytucjami oraz szkołami, wydają decyzje administracyjne w imieniu starosty, czyli jednym słowem pełnią ważne funkcje w powiecie ryckim. A jak prowadzą domowy budżet? Ile zarabiają? Zeglądamy do oświadczeń majątkowych kierowników, dyrektorów i osób wydających decyzje administracyjne w powiecie ryckim.

Zarządzający jednostkami samorządowymi na terenie powiatu ryckiego oraz inspektorzy wydający decyzje administracyjne przedstawili swoje oświadczenia majątkowe. Zawarli w nich informacje na temat swoich zarob-

ków, oszczędności, długów i tego co posiadają. W minionym roku więcej zarobił dyrektor szpitala powiatowego w Rykach Piotr Kienig. Będąc prezesem zarządu szpitala miał 291 226,80 zł. Na drugim miejscu

jest Izabela Olejarska-Zawada - dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, która zarobiła 183 tys. zł. Dyrektor Zespołu Szkół z Sobieszyna, Wojciech Niedziółka, jeździ najnowszym autem - to Volkswagen T-

-Cross z 2024 roku. Największy i najdroższy za razem dom ma Piotr Gałkowski, dyrektor PUP w Rykach. To aż 237 m2. Szczegółowe dane przedstawia tabela.

US

Imię i nazwisko, funkcja, wiek	Zarobki	Oszczędności	Długi	Nieruchomości	Pojazdy
Urszula Banach, kierownik Ośrodka Wsparcia w Leopoldowie, 49 l.	gospodarstwo: przychód - 9 967,95 zł (sprzedaż owoców miękkich); dochód - 1 581,46 zł ; zatrudnienie - 110 479,23 zł (wspólność majątkowa); dopłaty ARiMR: płatności zaliczkowe - 8 188,81 zł , płatności bezpośrednie - 7 166,81 zł ; II transza wypłaty	72 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	brak	dom o pow. 104 m2 o wartości 350 tys. zł (współwłasność majątkowa); grunty rolne o pow. 1,05 ha o wartości 50 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); działka o pow. 2,35 ha o wartości 70 tys. zł ; działka o pow. 3,3915 ha o wartości 50 tys. zł (obydwie działki: współwłasność majątkowa)	Citroen C4 2010 r.; Peugeot 208 2013 r.; John Deer 3040 1981 r. (małżeńska wspólność majątkowa)
Mirosława Brasławska-Haque, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, 56 l.	stosunek pracy - 147 019,51 zł ; umowa zlecenie - 6 144 zł	29 482,30 zł (małżeńska wspólność majątkowa); 92 581,36 zł - fundusze inwestycyjne (małżeńska wspólność majątkowa)	35 tys. zł - karta kredytowa, kwota limitu; kredyt konsumpcyjny - 19 323,19 zł (pozostało do spłaty: 11 521,05 zł); kredyt konsumpcyjny w wysokości 20 130,19 zł (pozostało do spłaty: 8 098,83 zł)	mieszkanie o pow. 63 m2 o wartości 200 tys. zł (spółdzielcze, własnościowe, małżeńska wspólność majątkowa); działki o pow. 1315 m2 o wartości 120 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); boks garażowy o wartości 7 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); działka o pow. 900 m2 o wartości 60 tys. zł (majątek odrębny)	Toyota Auris 2014 r. o wartości 38 tys. zł (współwłasność z synem); Mazda 6 2016 r. o wartości 63 tys. zł; DS 9 2021 r. o wartości 230 tys. zł (leasing męża); rzeźba
Anna Bryzek, starszy specjalista pracy socjalnej w PCPR w Rykach, 50 l.	umowa o pracę - 86 452,66 zł ; ZFŚS w PCPR - 1 550 zł	brak	kredyt hipoteczny na zakup mieszkania - 94 874,69 zł	mieszkanie o pow. 47,6 m2 o wartości 380 800 zł (współwłasność 1/2, współwłasność 1/6 nabyta w drodze spadku); mieszkanie o pow. 38 m2 o wartości 304 tys. zł	brak
Teresa Flak, dyrektor w PCPR w Rykach, 58 l.	gospodarstwo rolne - 2 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); umowa o pracę - 147 099,66 zł (małżeńska wspólność majątkowa); ZFŚS w PCPR - 1 550 zł (małżeńska wspólność majątkowa); z tytułu najmu - 20 300 zł (małżeńska wspólność majątkowa)	33 608,44 zł (małżeńska wspólność majątkowa); 25,93 EURO ; 333 dolary (małżeńska wspólność majątkowa)	karta kredytowa - 15 tys. zł	dom o pow. 140 m2 o wartości 300 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); mieszkanie o pow. 43 m2 o wartości 406 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); mieszkanie o pow. 41 m2 o wartości 226 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); gospodarstwo rolne o pow. 2,2072 ha (współwłasność z rodzeństwem 1/4) i użytki rolne o pow. 0,52 ha (współwłasność z rodzeństwem 1/4) o wartości 320 tys. zł	brak
Piotr Gałkowski, dyrektor w Powiatowym Urzędzie Pracy w Rykach, 60 l.	zatrudnienie - 122 080,81 zł	97 366,82 zł ; 7,75 euro	kredyt hipoteczny na kwotę 180 tys. zł (pozostało do spłaty: 72 103,39 zł); kredyt hipoteczny na kwotę 200 tys. zł (pozostało do spłaty: 44 025,13 zł); kredyt 50/50 % na zakup samochodu - 72 750 zł ; limit na karcie kredytowej 30 tys. zł (zadłużenie 10 334,59 zł)	dom o pow. 237 m2 na działce o pow. 983 m2 o wartości 800 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); mieszkanie o pow. 42,03 m2 o wartości 600 tys. zł (odrębna własność na zasobie małżeńskiej wspólności majątkowej)	Nissan Quasqai 1.3 DIG-T 2023 r.; Fiat Punto 1.4 2010 r.
Barbara Głuch, starszy inspektor w Powiatowym Urzędzie Pracy w Rykach, 45 l.	umowa o pracę - 74 200,06 zł	25 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	brak	dom o pow. 140 m2 o wartości 450 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); mieszkanie o pow. 74 m2 (najem); działki o łącznym obszarze 0,0868 ha	Honda CR-V 2007 r.; Volvo V40 2014 (obydwa samochody: małżeńska wspólność majątkowa)
Mariusz Grzelak, dyrektor I LO w Rykach, 58 l.	umowa o pracę - 130 248,59 zł (małżeńska wspólność majątkowa)	16 tys. zł ; obligacje skarbowe na kwotę 10 tys. zł (wszystkie oszczędności: małżeńska wspólność majątkowa)	brak	dom o pow. 142 m2 o wartości 700 tys. zł (współwłasność 2/5); gospodarstwo rolne o pow. 1,99 ha o wartości 40 tys. zł (współwłasność 1/2 udziału); działka, na której znajduje się dom o pow. 639 m2 o wartości 30 tys. zł (współwłasność 2/5)	Renault Scenic 2018 r. (małżeńska wspólność majątkowa)
Małgorzata Jankowska, starszy inspektor w Powiatowym Urzędzie Pracy w Rykach, 55 l.	umowa o pracę - 66 009,08 zł ; zasiłek chorobowy - 5 897,19 zł	brak	brak	mieszkanie o pow. 48 m2 o wartości 120 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); boks garażowy o pow. 16,20 m2 o wartości 30 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	brak
Dagmara Jarosz, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rykach, 57 l.	zatrudnienie - 81 637,23 zł	50 tys. zł (współwłasność małżeńska)	brak	dom o pow. 45 m2 o wartości 130 tys. zł (własność); działka o pow. 3300 m2 zabudowana domem o wartości 80 tys. zł (własność); działka o pow. 1050 m2 o wartości 36 tys. zł (własność); budynek mieszkalny o pow. 40 m2 o wartości 180 tys. zł (własność)	brak
Grzegorz Kamiński, dyrektor ZSZ nr 1 w Rykach, 52 l.	gospodarstwo rolne - 95 tys. zł ; umowa o pracę - 154 191,46 zł ; inne źródła - 3 442,14 zł	20 tys. zł	brak	dom o pow. 150 m2 o wartości 455 tys. zł (współwłasność małżeńska); gospodarstwo rolne o pow. 15,088 ha o wartości 1 650 000 zł	Opel Zafira 2010 r. o wartości 14 500 zł; Massey Ferguson MF 3065 1989 r. o wartości 60 tys. zł (współwłasność 50%); Massey Ferguson MF 5435 2005 r. o wartości 110 tys. zł (współwłasność 50%)
Wiesław Kieliszek, dyrektor Filii Powiatowego Urzędu Pracy w Dęblinie, 50 l.	umowa o pracę - 86 648,42 zł	40 tys. zł	brak	dom o pow. 47 m2 o wartości 50 tys. zł ; gospodarstwo rolne o pow. 5,19 ha o wartości 250 tys. zł ; dom jednorodzinny stan zamknięty o pow. 144 m2 o wartości 350 tys. zł	VW Passat 1.9 TDI 2015 r.; Ursus C360 3 P 1988 r.
Piotr Kienig, dyrektor Szpitala Powiatowego w Rykach, 58 l.	prezes zarządu w Szpitalu Powiatowym w Rykach - 291 226,80 zł ; Centrum Medyczne Sanitas Lublin - 21 962,64 zł	4 341,76 zł	kredyt gotówkowy - 131 374,84 zł ; kredyt samochodowy - 59 715,36 zł	mieszkanie o pow. 35 m2 o wartości 400 tys. zł	Mazda 6 2019 r.

na biedę nie narzekają

Imię i nazwisko, funkcja, wiek	Zarobki	Oszczędności	Długi	Nieruchomości	Pojazdy
Monika Kiliszek, straszyn inspektor w Powiatowym Urzędzie Pracy w Rykach, 42 l.	stosunek pracy - 79 442,83 zł; zasiłek chorobowy - 348,32 zł	brak	kredyt gotówkowy spłacony w 2024 r. - 35 633,78 zł; kredyt gotówkowy - 89 623,69 zł (spłacono 6 935,45 zł na dzień 31.12.2024 r.)	dom w budowie o pow. 108 m2 o wartości 100 tys. zł (majątek osobisty); grunty rolne o pow. 1,12 ha o wartości 10 tys. zł (majątek osobisty)	Seat Ibiza 2009 r.
Marcin Kostyra, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Rykach, 40 l.	stosunek pracy - 125 505,33 zł; ZFŚS - 1 780 zł; świadczenie 800+ - 19 200 zł	41 726,88 zł; PPK - 17 418,42 zł	linia kredytowa w banku - 25 tys. zł (wykorzystano 0 zł); linia kredytowa w banku 1000 zł (wykorzystano 0 zł)	mieszkanie o pow. 47,6 m2 o wartości 175 tys. zł (współwłasność)	Seat Leon FR 2017 r.; Suzuki Swift 2006 r.
Hanna Markiewicz, dyrektor ZSZ nr 2 w Rykach, 50 l.	stosunek pracy - 142 701,41 zł (małżeńska wspólność majątkowa); umowa o dzieło - 2 314,42 zł	1 504,60 zł (małżeńska wspólność majątkowa)	kredyt konsumpcyjny w wysokości 135 549 zł (do spłaty pozostało: 88 484,17 zł)	mieszkanie o pow. 68 m2 o wartości 320 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa 1/4 własności)	BMW X3 2003 r. (współwłasność)
Artur Misiak, dyrektor ZSZ nr 1 w Dęblinie, 50 l.	umowa o pracę - 153 880,42 zł	12 tys. zł	62 tys. zł kredyt konsolidacyjny	dom o pow. 56 m2 o wartości 350 tys. zł (współwłaściciel udział); mieszkanie o pow. 65,85 m2 o wartości 380 tys. zł (właściciel)	Opel Astra J 2009 r.
Wojciech Niedziółka, p.o. dyrektor ZS im. K. hr. Kickiego w Sobieszynie, 52 l.	umowa o pracę - 122 265,86 zł	20 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	61 tys. zł - kredyt na zakup samochodu VW T-Cross (pozostało do spłaty: 44 050 zł)	dom o pow. 94 m2 o wartości 250 tys. zł (małżeńska współwłasność majątkowa); działka, na której jest dom o pow. 1555 m2 o wartości 22 500 zł (małżeńska współwłasność majątkowa)	VW T-Cross 2024 r.; KIA Ceed 2008 r. (obydwa auta współwłasność małżeńska)
Izabela Olejarska-Zawada, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Dęblinie, 50 l.	stosunek pracy - 183 009,96 zł; umowa zlecenie - 45 532,25 zł; dochody z najmu mieszkania - 12 tys. zł	6 tys. zł	kredyt hipoteczny - 80 803,47 zł (do spłaty: 65 555,45 zł plus odsetki); kredyt hipoteczny - 134 956,20 zł (do spłaty: 101 172,41 zł plus odsetki); pożyczka na zakup samochodu - 34 879,67 zł (do spłaty: 12 069,75 zł)	mieszkanie o pow. 64,40 m2 o wartości 320 tys. zł (spółdzielcze własnościowe); mieszkanie o pow. 44,10 m2 o wartości 220 tys. zł (spółdzielcze własnościowe); garaż murowany o pow. 15,9 m2 o wartości ok. 30 tys. zł (spółdzielcze własnościowe)	Peugeot 206 1,4 2008 r.; Suzuki Sx 4 S-Cross 2013 r.
Halina Solarczyk, starszy inspektor w Powiatowym Urzędzie Pracy w Rykach, 60 l.	stosunek pracy - 74 345,44 zł	70 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	brak	dom o pow. 120 m2 o wartości 350 tys. zł (własność); działka 18 arów, na której znajduje się dom, o wartości 50 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	Mitsubishi ASX 2014 r. (małżeńska wspólność majątkowa)
Mariola Sulima, dyrektor ZSZ nr 2 w Dęblinie, 63 l.	Wojskowe Zakłady Inżynieryjne S.A. - 135 akcji; stosunek pracy - 153 477,03 zł (małżeńska wspólność majątkowa)	250 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	brak	użytki rolne o pow. 0,01995 ha o wartości 2 tys. zł (współwłaściciel)	brak
Justyna Szablowska, dyrektor DPS w Leopoldowie, 58 l.	umowa o pracę - 121 270,93 zł	ok. 13 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	brak	dom o pow. 214 m2 o wartości 220 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa); działka rolna o pow. 1781 m2 o wartości 15 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	BMW E46 2003 r. (małżeńska wspólność majątkowa)
Konrad Woźniak, dyrektor Pływalni Powiatowej w Rykach, 38 l.	gospodarstwo rolne: przychód - 82 426 zł, dochód - 39 100 zł (małżeńska wspólność majątkowa); umowa o pracę - 117 276,71 zł; dieta radnego - 6 110,97 zł	24 819,69 zł (małżeńska wspólność majątkowa)	kredyt płynnościowy - 100 tys. zł (pozostało do spłaty: 76 666,82 zł)	dom o pow. 150 m2 o wartości 250 tys. zł; grunty rolne i leśne o pow. 9,98 ha o wartości 230 tys. zł (majątek osobisty); gospodarstwo o pow. 2,29 ha o wartości 45 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa)	Citroen C5 2008 r.; Suzuki King Quad 2008 r.; John Deere 6220 2003 r.; Ursus C-360 3P 1989 r.; przyczepa rolnicza pronar 2020 r. (małżeńska wspólność majątkowa)

Nowa jakość świetlicy w Julinie

Skończyły się problemy z zapleczem gastronomicznym przy sołectwie świetlicy. Na placu stanął nowy budynek z przeznaczeniem na kuchnię.

O potrzebie stworzenia odpowiednich warunków do przygotowywania imprez mówiło się od dawna. Przeszkodą były pieniądze. Wreszcie jednak mieszkańcy postanowili przeznaczyć wyodrębnione w budżecie gminy fundusze dla Julina na rzecz budowy obiektu. – Na zebraniu sołectwim przeznaczyliśmy na budowę 20 tys. zł. A brakujące środki w kwocie 5 tys. zł dołożyły panie z miejscowego koła gospodyń – tłumaczy Marek Zaręba, sołtys Julina.

Budowa rozciągnęła się w czasie. Najpierw należało wykonać podstawę dla drewnianego do-



Obecnie w budynku znajduje się wszystko, co jest potrzebne do przygotowywania potraw: lodówka, kuchenka gazowa, robot kuchenny, piekarnik elektryczny i inne drobniejsze sprzęty

mku w postaci betonowej wylewki. W ubiegłym roku pracowało nad tym wielu mieszkańców sołectwa. Później przyszła pora zamówienia budynku. – Początkowo szło dobrze. Podpisaliśmy umowę z ryckim przedsiębiorcą. Ale w trakcie realizacji pojawiły się problemy. Firma zamknę-

ła działalność w Rykach i były obawy, że domku nie będzie. Na szczęście udało się i dzięki naszym przedsiębiorcom z Julina gotową konstrukcję posadowiliśmy na przygotowanej już podstawie – tłumaczy Zaręba.

Kobiety wzięły sprawy w swoje ręce

Dalszą część inwestycji przejęły w znacznej mierze kobiety. To one zajęły się ścianami wewnętrznymi. – Po wygładzeniu, żeby ostatecznie nabrały eleganckiego wyglądu, okleiliśmy je tapetą. Wybrałyśmy taką niezbyt kosztowną, by zmieścić się w budżecie na ten cel, a jednocześnie chcieliśmy, by było elegancko. Do tego dobrałyśmy, pod kolor, płytki i wykładzinę – opowiada Ewa Ochota, przewodnicząca KGW Julianki. Panowie natomiast podłączyli do obiektu wodę i prąd.

Obecnie w budynku znajduje się wszystko, co jest potrzebne do przygotowywania potraw: lodówka, kuchenka gazowa, robot kuchenny, piekarnik elektryczny i inne drobniejsze sprzęty. Do pełni szczęścia paniom przysłałby się jeszcze komplet garnków i stół z prawdziwego zdarzenia. Ale liczą, że i te marzenia powoli uda się spełnić.

Tymczasem mając to, co jest, Julianki zorganizowały symboliczne otwarcie kuchni, zapraszając wraz z sołtysem mieszkańców na pożegnanie lata. Obiekt przeszedł tym samym swoisty chrzest bojowy. Impreza odbyła się w piątek, 29 sierpnia. A nowy budynek sprawdził się doskonale jako miejsce choćby służące do upieczenia ciast, przygotowania dań i przekąsek.

Pożar roślinności w Rykach

W działaniach gaśniczych udział brały cztery zastępy straży pożarnej.

We wtorek, 26 sierpnia o godzinie 15.47, służby ratownicze zostały zadysponowane do pożaru roślinności, który wybuchł na jednej z posesji przy ulicy Zielonej w Rykach.

Na miejscu zdarzenia jako pierwsze pojawiły się zastępy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Rykach, które działały w składzie trzech pojazdów gaśniczych. W akcji brała także udział

jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej z Ryk.

Działania strażaków skupiły się na szybkim ugaszeniu ognia, aby zapobiec jego rozprzestrzenieniu się na pobliskie zabudowania oraz ograniczeniu strat w środowisku naturalnym. W zabezpieczeniu terenu oraz ustaleniu przyczyn pożaru uczestniczyła również policja rycka.

Dzięki sprawnie przeprowadzonej interwencji sytuacji udało się opanować bez konieczności ewakuacji mieszkańców.

US

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze mają nowy sprzęt

Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z Sobieszyna i Zawiały zostały wyposażone. Sprzęt i umundurowanie zostały ufundowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

W ramach konkursu „Lubelskie wspiera MDP” organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego członkowie MDP z Sobieszyna i Zawiały kupili sprzęt szkoleniowy i umundurowanie. W Sobieszynie wydali na to 10 000 zł.

W ramach zadania publicznego został zakupiony następujący sprzęt: węże W52 z noszakami,

hydronetka sportowa, tarcza nalewowa, ubranie koszarowe czarne, pasy strażackie.

W Zawiale umundurowanie i sprzęt kosztowały 9 902 zł.

W ramach zadania publicznego został zakupiony następujący sprzęt: koszarówka MDP piaskowa - dziewięć kpl., koszula MDP czerwona - dziewięć szt., krawat MDP czarny - dziewięć szt., czapka MDP czarna haft czerwony - dziewięć szt., pas strażacki MDP - dziewięć szt., toporek MDP - dziewięć szt., prądownica sportowa SPS-2 - jedna szt., pałeczka sztafetowa - jedna szt., oznaczenie funkcyjne MDP - jeden kpl., defibrylator treningowy CU Medical SPTAED - jedna szt., fantom brayden LED red - jedna szt.

US

Edukacja, zabawa i integracja – tak wygląda wycieczka do Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Sobieszynie

Edukacyjny spacer, ognisko i dużo kontaktu z naturą. Tak można podsumować wyjazd zorganizowany przez Centrum Kultury i Sportu w Rykach.

45-osobowa grupa wyruszyła na wyjątkową wyprawę do Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Sobieszynie. Wyjazd został zorganizowany przez Centrum Kultury i Sportu w Rykach i cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i dorosłych uczestników.

Na miejscu grupę powitał zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych, który w profesjonalny i przystępny sposób oprowadził wszystkich po malowniczych terenach, obfitujących w przyrodnicze ciekawostki. Edukacyjny spacer był doskonałą okazją do poznania



Fot. CC BY-SA

Na miejscu grupę powitał zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych, który w profesjonalny i przystępny sposób oprowadził wszystkich po malowniczych terenach, obfitujących w przyrodnicze ciekawostki

różnorodnych gatunków drzew i roślin, obserwacji jednej z najczystszych rzek w regionie – rzeki Świnki – oraz odwiedzenia stawów, przy których dzięki lornetkom można było podziwiać łabędzie i czaple siwą w ich naturalnym środowisku. Uczestnicy mieli również okazję zgłę-

bić wiedzę o zwyczajach ptaków oraz odwiedzić miejsce wylęgu żółwi, gdzie zobaczyli ich skrupki i poznali cykl rozwojowy tych interesujących gadów.

Zwieńczeniem dnia było wspólne ognisko, które stworzyło okazję do integracji i odpoczynku. Dla najmłodszych przy-

gotowano słodki poczęstunek oraz napoje, co dodatkowo umiliło czas spędzony w plenerze.

Cała wyprawa okazała się niezwykle udana – była to doskonała kombinacja edukacji, zabawy i kontaktu z naturą.

US

„Artystyczne Lato” – twórcze dwa dni w Rykach

W Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Rykach odbyły się dwudniowe warsztaty plastyczne dla dzieci, zorganizowane pod hasłem „Artystyczne Lato”.

W wydarzeniu wzięło udział 40 uczestników, którzy z zaangażowaniem tworzyli własne prace, rozwijając wyobraźnię i zdolności manualne w wakacyjnej, pełnej radości atmosferze.

Inicjatywa była możliwa dzięki wsparciu wielu osób, którym parafia wyraża szczególną wdzięczność. Podziękowania kierowane



Fot. Parafia Ryki

Zwieńczeniem warsztatów jest wystawa powstałych prac, którą można obejrzeć w kościele parafialnym

są przede wszystkim do księdza Sławomira, Katarzyny Falkiewicz, Weroniki Wiśniewskiej, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

oraz rodziców dzieci z grupy „Niebieskie Owieczki”, którzy aktywnie włączyli się w przygotowanie i przeprowadzenie zajęć.

Zwieńczeniem warsztatów jest wystawa powstałych prac, którą można obejrzeć w kościele parafialnym.

US

ODESZLI

26 sierpnia znaleziono zwłoki
Jakuba Moniakowskiego
z Ryk
przeżył 26 lat

24 sierpnia zmarł
Sławomir Leszek Celejewski
z Nowego Zadybia
przeżył 61 lat

26 sierpnia zmarła
Stanisława Wasita
z Leopoldowa
przeżyła 99 lat

23 sierpnia zmarła
Aleksandra Marianna Filipek
z Oszczywilka
przeżyła 100 lat

25 sierpnia zmarł
Kazimierz Mieczysław Majek
z Owni
przeżył 77 lat

21 sierpnia zmarł
Ireneusz Cuch
z Nowego Bazanowa
przeżył 63 lata

35-latek na quadzie pod wpływem. Nie miał prawa jazdy ani ubezpieczenia

35-latek na quadzie przewrócił się, jednak nie odniósł poważnych obrażeń. Okazało się, że kierował pojazdem pod wpływem alkoholu - alkomat wykazał ponad 1,5 promila.

Zgłoszenie o zdarzeniu drogowym wpłynęło do dyżurnego ryckiej komendy w sobotę wieczorem. Według relacji świadka, kierujący quadem przewrócił się i wymagał pomocy medycznej. Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji, który



Quad, którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu, a dodatkowo nie posiadał obowiązkowej polisy OC

został załogę Pogotowia Ratunkowego, która udzielała pomocy mężczyźnie, jednak szybko okazało się, że 35-latek nie odniósł poważnych obrażeń i nie wymaga hospitalizacji. - Podczas rozmowy z kierującym policjanci wyczuli woń alkoholu. Badanie alkometrem wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Funkcjonariusze ustalili również, że choć do samego wywrócenia doszło na polu pokrytym ścierniskiem, mężczyzna wcześniej przejeżdżał przez drogę publiczną, by dostać się na pole - informuje

aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach. Na tym nie kończy się lista przewinień kierowcy. Jak się okazało, quad, którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu, a dodatkowo nie posiadał obowiązkowej polisy OC. W konsekwencji 35-latkowi zostało zatrzymane prawo jazdy. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, a także odpowie za wykroczenie związane z prowadzeniem pojazdu nie-dopuszczonego do ruchu. Policjanci przypominają: każdy, kto decyduje się wsiąść za kierownicę po alkoholu,

stwarza śmiertelne zagrożenie - zarówno dla siebie, jak i dla innych. Nietrzeźwi kierowcy mają spowolnione reakcje, zawężone pole widzenia i błędnie oceniają sytuację na drodze. Nierzadko kończy się to tragedią. - Pamiętajmy też, że każdy pojazd poruszający się po drogach publicznych musi być sprawny technicznie oraz posiadać ważne ubezpieczenie OC. Lekkomyślność może kosztować ludzkie życie - dodaje policjant.

US

Brawurowe popisy motocyklisty zakończone interwencją policji

Policjanci z ryckiej komendy zatrzymali 23-letniego kierowcę, który wykonywał niebezpieczne manewry na jednym kole, stwarzając zagrożenie dla innych.

W niedzielne popołudnie (24.08) policjanci z ryckiej komendy na drodze wojewódzkiej nr 839 w Sarnach podczas pełnienia służby zauważyli grupę motocyklistów. W pewnym momencie jeden z kierujących rozpoczął jazdę na jednym kole w bliskim są-



Podczas sprawdzenia pojazdu stwierdzono, że motocykl nie spełnia warunków technicznych. W związku z tym funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny jednoślada, a sam pojazd został odholowany na policyjny parking

siedztwie innych uczestników ruchu. Z uwagi na stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa, policjanci natychmiast podjęli interwencję i zatrzymali do kontroli motocyklistów. - Okazało się, że niebezpieczne manewry wykonywał kierujący Hondą 23-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Podczas sprawdzenia pojazdu stwierdzono, że motocykl nie spełnia warunków technicznych. W związku z tym funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny jednoślada, a sam pojazd został odholowany na policyjny parking - informuje aspirant Łukasz

Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach. Policjanci zatrzymali także prawo jazdy 23-latkowi. Teraz mężczyzna odpowie przed sądem za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym innego niż kolizja oraz kierowanie pojazdem stwarzającym zagrożenie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara grzywny do 30 tysięcy złotych oraz zakaz prowadzenia pojazdów nawet do 3 lat. Policjanci przypominają, że brawura i nieodpowiedzialne zachowania na drodze mogą prowadzić do tragedii. Publicz-

ne drogi to nie miejsce na popisy czy ryzykowne manewry. Każdy kierowca, a w szczególności motocyklista, powinien pamiętać, że swoim zachowaniem odpowiada nie tylko za własne życie i zdrowie, ale również za bezpieczeństwo innych uczestników ruchu. - Apelujemy o rozwagę, stosowanie się do przepisów prawa o ruchu drogowym oraz jazdę dostosowaną do warunków panujących na drodze. Bezpieczeństwo na drodze zależy od nas wszystkich - dodaje policjant.

US

W Ułężu będą odbierać azbest

Gmina Uleź prowadzi nabór zgłoszeń przez mieszkańców deklarujących gotowość do odebrania wyrobów zawierających azbest z ich posesji na terenie gminy.

W związku z zamiarem przystąpienia przez gminę Uleź do partnerskiego projektu „Lubelskie bez azbestu” realizowanego w latach 2026-2029, gmina prowadzi nabór zgłoszeń przez mieszkańców deklarujących gotowość do odebrania wyrobów zawierających azbest z ich posesji na terenie gminy. W ramach projektu realizowanego w latach 2026-2029 planowane jest odbieranie wyłącznie wyrobów już zdemontowanych i przygotowanych do odbioru przez mieszkańców (zdemon-

towanie azbestu z dachu oraz zmiana pokrycia dachowego do realizacji we własnym zakresie przez mieszkańca). Mieszkańcy, którzy złożyli już do urzędu wnioski o odbiór i utylizację wyrobów zawierających azbest, nie muszą składać deklaracji ponownie. Zgłosić powinni się właściciele nieruchomości, którzy: deklarują usunięcie azbestu w latach 2026-2029 (ze wskazaniem daty planowanego usunięcia), którzy nie złożyli dotychczas wniosku do urzędu gminy, złożyli już wniosek, ale chcą wprowadzić korektę w postaci zmiany ilości zdeponowanego azbestu. Kontakt z pracownikiem merytorycznym pod numerem telefonu: 81 866 70 28 wew. 35

US

REKLAMA



RECYKLING CENTER

RYKI, UL. LUBELSKA 43

KIERUNEK  **Chrustne**

SKUP ZŁOMU

- NAJWYŻSZE CENY W REGIONIE
- Odbiór złomu systemem kontenerowym
- Płatne GOTÓWKĄ
- Waga elektroniczna
- Auto kasacja

AUTO KASACJA

- Wydawanie zaświadczeń do wyrejestrowania pojazdu
- Odbiór pojazdu od właściciela
- Płatność gotówką za odebrany pojazd
- Skup katalizatorów
- Sprzedaż części samochodowych

SKUP ZŁOMU
☎ 609 126 733

AUTOKASACJA
☎ 781 200 418

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
☎ 603 756 451

Cud, że nie doszło do tragedii! Auto w rowie... Pijana matka wiozła dzieci!

POWIAT OPOLSKI:
To cud, że nie doszło do rodzinnej tragedii! 34-letnia mieszkanka gminy Karczmiska wsiadła za kierownicę fordą, mając ponad promil alkoholu w organizmie. Co gorsza, w samochodzie przewoziła swoje dzieci – 9- i 12-latka.

Do dramatycznej sytuacji doszło w niedzielę, 24 sierpnia. W pewnym momencie kobieta straciła panowanie nad autem i wylądowała w rowie. Świadek zdarzenia natychmiast powiadomił służby. Na miejscu policjanci stwierdzili, że 34-latka jest nietrzeźwa. Badanie wykazało ponad pro-



Dzieci, które wyszły z całego zdarzenia bez szwanku, trafiły pod opiekę rodziny. Tymczasem ich matka stanie przed sądem
mil alkoholu w wydychanym powietrzu. Dzieci, które wyszły z całego zdarzenia bez szwanku, trafiły pod opiekę rodziny. Tymczasem ich matka stanie przed sądem. - Nieodpowiedzialna mama odpowie za prowadzenie pojazdu

pod wpływem alkoholu i spowodowanie zdarzenia drogowego. W najbliższym czasie funkcjonariusze prześlą informację o zdarzeniu do Sądu Rodzinnego, który zbada sytuację rodzinną dzieci. Jednocześnie funkcjonariusze sprawdzają, czy 34-latka nie naraziła swoim postępowaniem ich na niebezpieczeństwo – mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. Sąd Rodzinny, który sprawdzi, czy kobieta może dalej sprawować opiekę nad swoimi pociechami. - Nigdy nie wsiadajcie za kierownicę po alkoholu! – ostrzegają funkcjonariusze.

Agnieszka Gołębiowska

62-latek zatrzymany podczas kontroli. Nielegalne papierosy w Mercedesie!

Funkcjonariusze z ryckiej komendy udaremnili nielegalny handel tytoniem. W kontrolowanym Mercedesie znaleziono tysiące paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

Kryminalni z ryckiej komendy przed kilkoma dniami zatrzymali do kontroli drogową samochód marki Mercedes. Z ich informacji wynikało, że pojazdem mogą być przewożone nielegalne wyroby tytoniowe. - W trakcie kontroli przypuszczenia funkcjonariuszy potwierdziły się. W samochodzie kierowanym przez 62-letniego obywatela Armenii policjanci znaleźli papierosy bez polskich znaków akcyzy. W aucie zapakowane było blisko 2000 paczek papierosów różnych marek - informuje



W aucie zapakowane było blisko 2000 paczek papierosów różnych marek
aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach. Wprowadzenie ich do obrotu naraziłoby Skarb Państwa na stra-

ty z tytułu podatku akcyzowego i VAT w wysokości około 55 tysięcy złotych. Policjanci zabezpieczyli towar, a na poczet przyszłych kar zabezpieczono również mienie należące do podejrzanego. 62-letni mężczyzna usłyszał już zarzuty przewożenia wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu wysoka kara grzywny oraz kara pozbawienia wolności. Policja przypomina, że handel oraz posiadanie wyrobów tytoniowych bez polskich znaków akcyzy jest przestępstwem i pociąga za sobą poważne konsekwencje prawne. Kupując takie papierosy, nabywcy nie tylko wspierają nielegalny proceder, ale także ryzykują własnym zdrowiem – nielegalne wyroby często nie spełniają żadnych norm jakościowych.

US

Dramatyczna akcja na Wiśle. Statek utknął na mieliźnie

Na Wiśle w rejonie Kazimierza Dolnego doszło do zdarzenia z udziałem statku rejsowego. Służby ratunkowe prowadziły akcję, w wyniku której pasażerowie zostali bezpiecznie ewakuowani.

W niedzielę, 24 sierpnia, około godziny 16.28 do służb ratunkowych wpłynęło zgłoszenie o zdarzeniu na rzece Wiśle w rejonie przeprawy promowej



Ratownicy ewakuowali kilkanaście osób, w tym kobietę w ciąży oraz osoby z niepełnosprawnościami, do portów jachtowych w Kazimierzu Dolnym i Janowcu
Kazimierz Dolny – Janowiec. Z informacji przekazanych przez operatora numeru ratunkowego wynikało, że statek rejsowy z dużą liczbą pasażerów utknął na mieliźnie.

Informację potwierdził także kierujący działaniami ratowniczymi z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Na miejsce natychmiast udała się załoga Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego jednostką KONTRA 450CC, a następnie zwodowała dodatkową łódź ratowniczą Whally 430. W akcji ratunkowej uczestniczyli strażacy z PSP Puławy, druhowie z OSP KSRG Kazimierz Dolny, policjanci oraz członkowie Kazimierskiego Towarzystwa

Wiślanego. Ratownicy ewakuowali kilkanaście osób, w tym kobietę w ciąży oraz osoby z niepełnosprawnościami, do portów jachtowych w Kazimierzu Dolnym i Janowcu. Pozostali pasażerowie przesiadali się na drugi statek, który bezpiecznie dopłynął do przystani statków rejsowych. Wspólne działania wszystkich zaangażowanych służb trwały około dwóch godzin i zakończyły się pomyślnie.

Magdalena Kołcon

WSP

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, Bychawka Druga Kol.		3 900,00 zł	u
Psycholog, Bychawka Druga Kol.	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Świdnik Duży Pierwszy	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Wysokie/ Ekomega	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Dys	1	4 666,00 zł	u
Konserwator sieci wod – kan, Wólka	1	4 700,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Niemce/AGJ - Jaworscy		32 zł/godz.	z
Sprzedawca, Bogucin/Marczak	1	4 800,00 zł	u
Piekarz, cukiernik (do przyuczenia) Kozubszczyzna/GS	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Bystrzyca Stara/Jurkowska	1	4 666,00 zł	u
Laborant, Łuszczów Drugi/ARKONA	1	5 200,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Ćmiłów/ORAVA	1	5 000,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Ćmiłów/ORAVA	1	5 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Stażysta, Lublin/Prokuratura Okręgowa	1	5 000,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/LSM	1	4 730,00 zł	u
Kucharz, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Nauczyciel chemii i biologii, Lublin/VII LO	1	4 666,00 zł	u
Starszy inspektor nadzoru inwestorskiego (branża elektryczna), Lublin/RZI	1	7 240,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Barber, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Lekarz regionalny inspektor orzecznictwa lekarskiego, Lublin/KRUS	0,75	6 600,00 zł	u
Pomoc mechanika - elektronik, Lublin/DAKR -EV	1	4 666,00 zł	u
Opiekun dzieci i młodzieży na przejściu dla pieszych, Lublin/SP nr 43	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Lublin/Obszyński	1	8 500,00 zł	u
Monter konserwator sieci wod – kan, co i gazowej, Lublin/KWP	1	5 124,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/KWP	1	4 999,33 zł	u
Pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych, Lublin/RZI	1	7 300,00 zł	u
Konserwator, Lublin/RZI	1	4 820,00 zł	u
Inspektor nadzoru budowlanego, Lublin	1	6 000,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

Dostawczak potracił mężczyznę. Pieszy zginął na miejscu

Lubartów: Na drodze krajowej nr 48 zginął pieszy potrącony przez samochód dostawczy.

Do potrącenia doszło w nocy z piątku na sobotę (29/30 sierpnia) na prostym i nieoświetlonym odcinku drogi w miejscowości Białobrzegi.

- Jak wstępnie ustalili policjanci 31-letni mieszkaniec Świdnika, idąc poboczem



31-letni mieszkaniec Świdnika, idąc poboczem w kierunku Poizdowa, został potrącony przez kierującego pojazdem marki Fiat Ducato

w kierunku Poizdowa, został potrącony przez kierującego pojazdem marki Fiat Ducato – 45-letniego mieszkańca

gminy Siemień (pow. parczewski - przyp. red). Kierujący był trzeźwy. Niestety pieszy poniósł śmierć na miejscu - przekazała podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Na miejscu wypadku pod nadzorem prokuratora prowadzone były czynności procesowe. Ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do dalszych badań.

Joanna Niecko

Kompletnie pijany nastolatek jechał hulajnogą

Parczew: Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej młodego mężczyznę kierującego hulajnogą elektryczną. 17-latek był kompletnie pijany.

W piątek (29 sierpnia) ok. godz. 2 w Parczewie na ul. Kolejowej policjanci z wydziału prewencji zatrzymali mężczyznę jadącego hulajnogą elektryczną.

- Powodem kontroli drogowej było to, iż nie trzymał on

prawidłowego toru jazdy i poruszał się jezdnią zamiast drogi dla rowerów. W trakcie kontroli drogowej okazało się, że 17-latek był kompletnie pijany – miał blisko dwa promile alkoholu w organizmie - informuje sierżant sztabowy Anna Borowik z KPP w Parczewie.

Za popełnione wykroczenie mężczyzna został ukarany mandatem w kwocie 2,5 tys. zł.

Joanna Niecko

Śmiertelny wypadek na ekspresówce pod Lublinem. Zginął ojciec i syn

Lublin: Dwie osoby zginęły w wypadku na drodze ekspresowej. Mężczyzn potracił samochód ciężarowy.

Do wypadku doszło w nocy (30/31 sierpnia) na drodze ekspresowej S17 w kierunku Warszawy w miejscowości Sieprawice. Początkowe doniesienia o tym wypadku - z PID GDDKiA mówiły o miejscowości Panieńszczyzna.

- Z ustaleń policjantów wynika, że dwaj mężczyźni w wieku 49 i 28 lat podczas wymiany koła w pojeździe zostali potrąceni przez samochód ciężarowy, którym kierował 28-letni obywatel Ukrainy. Mężczyźni mieli na sobie



Ciężarówka potraçała dwóch mężczyzn w wieku 49 i 28 lat, którzy na pasie awaryjnym wymieniali koło w busie

kamizelki odblaskowe, miejsce było również oznaczone trójkątem ostrzegawczym - informuje młodszy aspirant Beata Kieliszek z KWP w Lublinie.

Funkcjonariusze ustalili, że 28-letni kierowca ciężarówki w chwili zdarzenia był trzeźwy. Mężczyzna został zatrzymany. Na miejscu wypadku prowadzone były

czynności pod nadzorem prokuratora.

Z doniesień medialnych wynika, że mężczyźni, którzy zginęli to ojciec i syn.

Joanna Niecko

Miał ponad dwa promile i amfetaminę. Nie zatrzymał się do kontroli

W Stężycy doszło do groźnego incydentu z udziałem nietrzeźwego kierowcy. 26-letni mieszkaniec powiatu ryckiego nie zatrzymał się do policyjnej kontroli drogowej, próbował uciekać, a jak się później okazało, był pijany, miał przy sobie narkotyki, a jego samochód nie nadawał się do jazdy.

Do zdarzenia doszło na początku tygodnia, podczas nocnego patrolu policjantów z Komisariatu Policji w Dęblinie. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na osobowe audi, które poruszało się z uszkodzonym przednim kołem. Pojazd ewidentnie jechał



Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Podczas dalszych czynności policjanci ujawnili przy mężczyźnie foliowe zawiniątko z białą substancją

bez powietrza w oponie. Mundurowi postanowili zatrzymać auto do kontroli, jednak kierowca zignorował sygnały i kontynuował jazdę.

Po krótkim pościgu samochód został zatrzymany na parkingu przy stadionie w Stężycy. Za kierownicą siedział 26-letni mieszkaniec powiatu ryckiego.

Od razu wyczuwalna była od niego silna woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Podczas dalszych czynności policjanci ujawnili przy mężczyźnie foliowe zawiniątko z białą substancją. - 26-latek przyznał, że jest to amfetamina,

co potwierdziło również badanie testerem narkotykowym - poinformował aspirant Łukasz Filipek, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Na tym lista przewinień się nie kończy. Jak ustalili funkcjonariusze, pojazd nie miał aktualnych badań technicznych, a jego dowód rejestracyjny został już wcześniej zatrzymany. Samochód był też wyraźnie uszkodzony.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzuty m.in. prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, niezatrzymania się do kontroli oraz posiadania środków odurzających. Za te przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

mp

Nietypowy gość na balkonie. Napędził stracha mieszkankę

Lublin: Do nietypowego odkrycia doszło w bloku przy ul. Głębokiej. Mieszkanka znalazła węża.



Znaleziony wąż

W sobotę (30 sierpnia) rano Fundacja Epicrates zajmująca się zwierzętami egzotycznymi i ich ratowaniem, poinformowała o nietypowym zjawisku.

- Taki piękny wąż postraszył dziś mieszkańców bloku przy ulicy Głębokiej. Mieszkanka Lublina natknęła się na gada na... swoim balkonie - przekazała Fundacja Epicrates, dołączając zdjęcie.

To nie pierwszy tego typu przypadek w Lublinie, o czym informowała ta sama fundacja.

- Wąż mahoniowy postanowił dziś rano odwiedzić mieszkankę bloku przy ulicy Bursztynowej w Lublinie. Zro-

bił to dość niefortunnie, a do tego kiepsko wybrał moment. Po wydostaniu się z kratki wentylacyjnej spadł na plecy człowiekowi korzystającemu z WC... Na szczęście nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał - ani gad, ani człowiek. Choć jakiejś traumy w obu przypadkach wykluczyć nie możemy - opisywała fundacja w lipcu 2022 roku.

Joanna Niecko

Podawał się za Polaka mieszkającego w Anglii. Omotał 65-latkę i wyłudził pieniądze

W ubiegłym roku z 65-latką z Lublina nawiązała znajomość przez Internet. Jak wówczas myślała, z Polakiem, który zamieszkuje w Wielkiej Brytanii.

- Podczas wymiany wiadomości sprawca stopniowo zyskiwał zaufanie kobiety, obiecując, że przyjedzie do 65-latki. Podczas konwersacji mężczyzna mówił o problemach finansowych i ko-

nieczności pozyskania pieniędzy. Jego córka miała mieć poważny wypadek, a on sam spore problemy. Zaczęły pojawiać się sugestie o pożyczce różnych kwot. Niestety, ale kobieta wierzyła w słowa oszusta i realizowała kolejne przelewy - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Łącznie straciła ponad 300 tys. zł.

Policjanci poszukują oszusta.

Joanna Niecko

Wojna o tysiąc hektarów. Bardzo cennych



Fot. FB: Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy

Wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski, wyraził wdzięczność radnym oraz wszystkim uczestnikom sesji za merytoryczny dialog i solidarną postawę w tej sprawie

Rada Gminy Puławy jednomyślnie sprzeciwiła się planom poszerzenia granic Miasta Puławy kosztem terenów gminy. Plany rozszerzenia granic Puław forsuje Paweł Maj, prezydent Puław.

Cała sprawa rozpoczęła się od inicjatywy władz Miasta Puławy o przystąpieniu do procedury rozszerzenia granic administracyjnych miasta. Chodzi o ponad tysiąc hektarów. Propozycja ta wywołała duże emocje, ponieważ dotyczy terenów znajdujących się obecnie w granicach gminy Puławy, a więc rodzi naturalny konflikt interesów pomiędzy władzami miasta a gminą.

Prezydent Paweł Maj w swoich wystąpieniach argumentuje, że rozszerzenie granic jest niezbędne, aby miasto mogło utrzymać swoją pozycję silnego ośrodka subregionalnego. Wskazuje przede wszystkim na konieczność pozyskania nowych terenów inwestycyjnych, które przełożą się na miejsca pracy, wzrost gospodarczy i utrzymanie jakości usług publicznych. Podkreśla także, że spadek liczby mieszkańców i związane z tym zmniejszenie wpływów podatkowych mogą zagrozić dalszemu rozwojowi Puław. Jednocześnie zwraca uwagę, że planowane do włączenia obszary od dawna są funkcjonalnie związane z miastem – korzystają z jego infrastruktury i są dostępne wyłącznie przez miejskie drogi. Argumentuje więc, że przyłączenie tego terenu pozwoli na harmonijny rozwój nie tylko samych Puław, ale całego subregionu.

Potencjalne skutki dla Gminy Puławy

Rada Gminy Puławy ostrzegła, że włączenie tak cennego obszaru do Puław miałyby daleko idące konsekwencje. Zgodnie z przyjętym stanowiskiem, obszar ten już teraz generuje znaczące dochody, które w 2025 roku mają wynieść 6,4 miliona złotych. Te środki stanowią kluczowe źródło finansowania lokalnych inwestycji infrastrukturalnych, takich jak budowa nowych dróg, chodników, czy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Wójt Lewandowski podkreślił na Facebooku, że odebranie tego terenu

wpłynęłoby nie tylko na finansowanie rozwoju Gminy, ale także na jej stabilność budżetową i możliwość realizacji zadań na rzecz mieszkańców. Gmina Puławy w ubiegłym roku przeznaczyła na inwestycje rekordową kwotę 34,5 miliona złotych, co pozwoliło jej zająć wysoką, szóstą pozycję wśród 209 gmin województwa lubelskiego. Jak zauważył Lewandowski w swoim wpisie na Facebooku, dzięki mądrej polityce finansowej Gmina nie zadłużyła się, a uzyskane środki są efektem pracy samorządu na rzecz

25 sierpnia zwołano nadzwyczajną sesję Rady Gminy Puławy. Radni jednomyślnie przyjęli stanowisko wyrażające zdecydowany sprzeciw wobec planów poszerzenia granic administracyjnych Miasta Puławy kosztem terenów należących do gminy Puławy. Wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski, wyraził wdzięczność radnym oraz wszystkim uczestnikom sesji za merytoryczny dialog i solidarną postawę w tej sprawie. W swoim wpisie na Facebooku dziękował za otwartą debatę i zaznaczył, że takie właśnie współdziałanie pomiędzy samorządami ma być oczekiwane od władz miasta, które aspiruje do roli lidera subregionu.

Radna Puław: Decyzja o rozszerzeniu granic to krok w dobrą stronę

Zaraz potem propozycja prezydenta Maja o wszczęciu pro-

cedury w sprawie rozszerzenia granic miasta trafiła do zaopiniowania przez komisję rady miasta Puławy.

Radni opowiedzieli się za przystąpieniem do procedury zmiany granic administracyjnych Miasta Puławy i przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Puław. Za było 17 radnych, wstrzymało się dwóch radnych: Waldemar Szablowski i Waldemar Orkiszewski, radne Bożena Krygier i Ewa Wójcik nie oddały głosu.

- Stało się. Po emocjonujących wystąpieniach mieszkańców Gminy Puławy i nieco mniej udanym wystąpieniu Prezydenta i tak stało się to, co stać się musiało. Komisja poparła rozpoczęcie procedury zmian granic miasta. I bardzo dobrze! – napisała radna Anna Szczepańska-Świszcz, na Facebooku.

Zaznaczyła, że rozumie stanowisko mieszkańców i władz gminy, jednak jej zdaniem istotniejsze są sprawy miasta i jego



Prezydent Puław proponuje dołączenie do miasta znacznej części gm. Puławy



przyszłość. W opinii radnej działająca prezydenta Pawła Maja mogą mieć długofalowe korzyści finansowe dla miasta.

- Nie jest istotne to, jak wpływa to na nasz wizerunek, czy to ważne w perspektywie milionów złotych w budżecie? Ważne, że prezydent podjął kroki, które pozwolą mu zapisać się złotymi zgłoskami w historii miasta – napisała we wpisie radna.

Konflikt graniczny

Zgodnie z informacjami przekazanymi przez wójta 21 sierpnia prezydent Paweł Maj, wystosował pismo do wójta gminy Puławy, informując o zamiarze przeprowadzenia procedury zmiany granic administracyjnych,

obejmującej włączenie w granice Puław obszaru znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie Zakładów Azotowych „Puławy”. Teren ten, o powierzchni około 1070 ha, obecnie stanowi cenny fragment Gminy Puławy, na którym funkcjonują zakłady przemysłowe, w tym część chemicznego kombinatu.

Wójt Lewandowski podkreślił we wpisie na swoim Facebooku, że choć pismo zapewniało o „konstruktywnej współpracy i otwartym dialogu”, sama koncepcja była wprowadzana bez konsultacji z przedstawicielami Gminy Puławy. Brak jakiegokolwiek próby porozumienia między samorządami oraz ekspresowy termin, w jakim sprawa miała być rozpatrywana przez Radę

Miasta Puławy, sugerują metodę działania „faktów dokonanych”, co zdaniem Lewandowskiego stanowi poważne zagrożenie dla stabilności finansowej gminy.

Apel do władz miasta

Wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski, zaapelował do prezydenta Puław i Rady Miasta Puławy o zaprzestanie wszelkich działań, które mogłyby zagrażać integralności terytorialnej gminy Puławy. Zapewnił, że samorząd gminy będzie gotowy podjąć wszelkie działania, by bronić interesów swoich mieszkańców i ochronić ich prawa.

Magdalena Kołcon

WSP

Duże pożary lasów na Lubelszczyźnie. Strażacy mieli pełne ręce roboty

Parczew/Lubartów:

Do dwóch dużych pożarów jednego dnia doszło w województwie lubelskim.

29 sierpnia na terenie powiatu lubartowskiego, w miejscowości Firlej oraz pobliskich miejscowościach palił się las o łącznej powierzchni ok. 10-15 hektarów.

Aspirant Paweł Wróbel, dowodzący akcją, przekazał, że od chwili wybuchu pożaru, który rozpoczął się w opuszczonym domu, do akcji przystąpiło ponad 100 strażaków z 20 jednostek. Miejsce objęto patrołowaniem przez drony oraz działania w terenie z użyciem quadów.

Według relacji Wróbla, warunki były wyjątkowo ekstremalne.

- Po raz pierwszy w swojej 13-letniej służbie zetknął się z pożarem, który dosłownie



Pożar na terenie gm. Firlej rozpoczął się od zapalenia się pustostanu

„szedł po czubkach drzew” - mówi strażak.

Jak potwierdzają świadkowie - wszyscy szokiem reagowali na ogromną intensywność płomieni i trudność ich opanowania. Akcja, jak zaznaczył aspirant, zapowiada się na długą i trudną - co najmniej trzy dni zabezpieczania

miejsca zdarzenia od momentu rozpoczęcia akcji gaśniczej.

Na miejsce skierowano liczne siły - zarówno strażaków państwowej, jak i ochotniczej straży. Warunki pogodowe, obejmujące upał i silny wiatr, dodatkowo komplikowały działania ratowników. Nad terenami

objętymi pożarem latał także śmigłowiec z wodą - wykonano kilkadziesiąt zrzutów, każdy po około 500 litrów, co znacząco wspierało akcję gaśniczą.

Tego samego dnia doszło do pożaru w lasach parczewskich.

- Od godziny 15.20 strażacy z powiatu parczewskiego i lu-



Pożar lasów parczewskich

bartowskiego walczą z pożarem lasu zlokalizowanego niedaleko ścieżki przyrodniczej „Bobrówka”. Pomimo bardzo szybkiej interwencji jednostek OSP Tyśmienica i OSP Laski pożar rozwinął się bardzo szybko i obecnie obejmuje około 6,5 hektara. Na miejscu obecnie pracuje 12

zastępów gaśniczych, dwa quadry i zespół dronowy z powiatu parczewskiego, a także pięć zastępów gaśniczych z powiatu lubartowskiego - przekazała w piątek wieczorem KW PSP w Lublinie.

Joanna Niecko, ema

Dęblinianin na szczycie. 35 pięter, 777 schodów i... prawie pół litra krwi mniej!

24 sierpnia w Warszawie odbyła się czwarta edycja wyjątkowego biegu charytatywnego „Razem w górę”, który łączy wysiłek fizyczny z ideą pomocy. W stawce był Michał „Mija” Zdunek z Dębina.

Uczestnicy wydarzenia wspie- li się po schodach na 35. piętro wieżowca Warsaw Trade Tower - jednego z najwyższych budynków w stolicy. Ale to nie wszystko. W ramach akcji „Ultrakrew - Każdy ma swój krwiobiegi”, uczestnicy oddawali także krew, symbolicznie łącząc się z potrzebującymi biorcami.

Wśród 300 startujących zawodników znalazł się 36-letni Michał Zdunek, znany w Dęblinie jako „Mija”. To zawodnik i kierownik drużyny Czarni Dęblin, a na co dzień ćwiczy... na schodach osiedlowego bloku na Lotnisku. - W Dęblinie nie mamy wieżowców, więc trenuję na dziesięciopiętrowym bloku. To trochę inny kaliber niż 35

pięter, ale trening robi swoje - śmieje się Zdunek.

Zawodnik z Dębina pokonał 777 schodów w czasie 7 minut i 47 sekund, co dało mu 86. miejsce w klasyfikacji generalnej. Nie zabrakło też oddania krwi. Zdunek dołożył swoją cegiełkę, a dokładnie 450 ml, do szczytnego celu wydarzenia.

To dopiero jego drugi bieg tego typu. Pierwszy raz wystartował w biegu na Pałac Kultury i Nauki. Ale jak sam zapowiada, to nie koniec przygody. - To dopiero początek. Moim celem jest Varso Tower - najwyższy budynek w Warszawie. Ma aż 52 piętra. Jeżeli tylko uda mi się zapisać, wystartuję już we wrześniu - dodaje.

Schody to dla wielu zawodników zupełnie inny wymiar biegania. - Prawdziwe schody zaczynają się dopiero od 20. piętra. To nie to samo, co bieganie po płaskim. To wyzwanie dla ciała i głowy - przyznaje Michał.

Gratulujemy udanego startu i trzymamy kciuki za kolejne wyzwania - w tym te najwyższe, dosłownie i w przenośni!



Wśród 300 startujących zawodników znalazł się 36-letni Michał Zdunek, znany w Dęblinie jako „Mija”

mp



Basia Błońska walczy o sprawność. Potrzebny jest ponad milion złotych!

26 maja 2025 roku, w Dzień Matki rodzina Błońskich powitała na świecie swoją wymarzoną córeczkę - Basię. To wyjątkowy dzień, pełen radości i nadziei. Basia była dla swoich rodziców: Weroniki i Tomasza najpiękniejszym prezentem, jaki mogli sobie wyśnić.



Podczas pierwszych badań w ciąży lekarze zwrócili uwagę na skrócenie kości udowej u Basi, jednak początkowo nie wydawało się to być powodem do niepokoju



Jednak ich szczęście szybko zderzyło się z trudną rzeczywistością. Już w trakcie badań prenatalnych lekarze dostrzegli, że jedna nóżka ich córeczki jest wyraźnie krótsza od drugiej.

Wrodzony niedorozwój kości - diagnoza

Podczas pierwszych badań w ciąży lekarze zwrócili uwa-

gę na skrócenie kości udowej u Basi, jednak początkowo nie wydawało się to być powodem do niepokoju. Z biegiem czasu okazało się, że problem jest poważniejszy. Kolejne badania ujawniły skrócenie także kości piszczelowej. Lekarze postawili diagnozę: wrodzony niedorozwój kości udowej oraz hemimelia strzałkowa. To oznacza, że prawa koń-

czyna Basi jest krótsza aż o 5 centymetrów w porównaniu do lewej, a różnica ta będzie się zwiększać wraz z jej wzrostem.

Decyzja o leczeniu - szansa na normalne życie

Rodzice Basi, choć początkowo zszokowani diagnozą, szybko podjęli decyzję o wal-

ce o sprawność córki. Lekarze z Paley Institute, ośrodka znanego na całym świecie z niezwykłych osiągnięć w leczeniu wrodzonych wad kończyn, dali rodzinie nadzieję. Pierwsza operacja rekonstrukcji stawu biodrowego ma odbyć się w okolicach drugiego roku życia Basi. To bardzo skomplikowany zabieg, który ma na celu przywrócenie sprawności kończyny.

Podstawą leczenia w przypadku Basi jest jak najszybsze podjęcie działań. Im wcześniej zacznie się leczenie, tym większa szansa na pełną samodzielność w przyszłości

Pierwsza operacja rekonstrukcji stawu biodrowego ma odbyć się w okolicach drugiego roku życia Basi

Później, gdy Basia dorośnie, konieczne będą kolejne operacje, w tym wydłużenie nogi.

Rekonstrukcja i rehabilitacja: długa droga przed Basią

Podstawą leczenia w przypadku Basi jest jak najszybsze podjęcie działań. Im wcześ-

niej zacznie się leczenie, tym większa szansa na pełną samodzielność w przyszłości. Basia nie tylko będzie musiała przejść przez serię operacji, ale także intensywną rehabilitację, która pomoże jej prawidłowo funkcjonować w dorosłym życiu.

Pierwsza operacja będzie dotyczyć rekonstrukcji stawu biodrowego, ponieważ u dzieci z tą wadą, oprócz skrócenia kości, występuje także niekształcone biodro. Ta operacja jest najtrudniejsza i najistotniejsza w procesie leczenia. Rok po niej, Basia przejdzie pierwszą procedurę wydłużania kości, ale lekarze jeszcze nie wiedzą, którą metodę zastosują. W zależności od jej rozwoju wybiorą albo nowoczesną metodę wewnętrznego wydłużania kości, albo tradycyjną metodę z aparatem zewnętrznym.

mp



ROZMOWA Z Weroniką Błońską, mamą Basi

Będziemy walczyć, by miała szansę żyć pełnią życia, tak, jak inne dzieci

W Co przeżywaliście, kiedy dowiedzieliście się o diagnozie Basi?

- To był ogromny szok, zwłaszcza że początkowo wszystko wydawało się w porządku. Dopiero na drugim badaniu prenatalnym dowiedzieliśmy się, że Basia ma skróconą kość udową. I choć na początku lekarze mówili, że to nic poważnego, kolejne badania pokazały, że jest to wada, która będzie postępować. Wtedy poczuliśmy ogromną bezradność, bo chcieliśmy dla niej jak najlepiej. Wiedzieliśmy, że czeka nas trudna droga, ale też pełna nadziei. Lekarze zapewniali nas, że dzięki wczesnemu leczeniu Basia może żyć normalnie, a my wierzymy w to, że jej marzenia o bieganiu i zabawie z rówieśnikami się spełnią.

W Jak radzicie sobie z tą sytuacją?

- Na pewno nie jest łatwo, ale staramy się trzymać pozytywne nastawienie. Basia jest pogodną, radosną dziewczynką, rozwija się prawidłowo i nie sprawia większych trudności.



- Basia jest bardzo pogodną dziewczynką, mimo że ma zaledwie kilka miesięcy, to potrafi sprawiać, że każdy dzień staje się radośniejszy. Cieszy się na widok każdego nowego dnia, śmieje się, gaworzy, a jej radość jest dla nas największym skarbem - mówi mama

Jak możesz pomóc Basi?

Basia ma szansę na normalne życie, pełne radości i aktywności, dzięki Twojemu wsparciu. Przekazując darowiznę, możesz stać się częścią jej drogi do zdrowia. Każda złotówka ma znaczenie. Razem możemy sprawić, że Basia będzie mogła biegać, tańczyć i cieszyć się życiem, tak, jak inne dzieci. Więcej na stronie <https://www.siepomaga.pl/basia-blonska>

Oczywiście, czekają nas kolejne operacje i rehabilitacje, ale z pomocą specjalistów i dzięki determinacji wierzymy, że Basia będzie mogła prowadzić normalne życie. Wspieramy ją na każdym kroku, ćwiczymy w domu, jeździmy na fizjoterapię, a w razie potrzeby konsultujemy się z najlepszymi ortopedami.

W Z pewnością jest to ogromne wyzwanie, także finansowe. Czy trudno było poprosić o pomoc?

- To było bardzo trudne. Nigdy wcześniej nie musieliśmy prosić o pomoc, nigdy nie byliśmy w takiej sytuacji. Zawsze staraliśmy się pomagać innym, ale teraz jesteśmy po drugiej stronie. Zdajemy sobie sprawę, że jest wiele potrzebujących, ale ta operacja to jedyna szansa na normalne życie Basi. Koszt leczenia jest ogromny - ponad 300 tys. zł na pierwszej operację, a później kolejne zabiegi. Dlatego z całego

serca prosimy o pomoc, bo tylko wspólnie możemy dać naszej córce szansę na przyszłość.

W Wspomniałaś o wsparciu. Jakie reakcje otrzymaliście od ludzi?

- To niesamowite, jak wiele osób chce nam pomóc. Już od momentu, kiedy zaczęliśmy zbierać, zobaczyliśmy ogromne zainteresowanie. Choć zdajemy sobie sprawę, że czasy są trudne, to wiele osób chce pomóc, nawet jeśli to są niewielkie kwoty. Każda złotówka się liczy. I choć zbiórka jest dopiero na początku, jesteśmy pełni nadziei, że uda się zebrać odpowiednią kwotę. Dziękujemy każdemu, kto nas wspiera.

W Jak Basia reaguje na wszystkie zmiany w jej życiu?

- Basia jest bardzo pogodną dziewczynką, mimo że ma zaledwie kilka miesięcy, to potrafi sprawiać, że każdy dzień staje się radośniejszy. Cieszy się na widok każde-

go nowego dnia, śmieje się, gaworzy, a jej radość jest dla nas największym skarbem. Chciałabym, żeby ta radość towarzyszyła jej jak najdłużej. Dlatego będziemy walczyć, by miała szansę żyć pełnią życia, tak, jak inne dzieci.

W Potrzebna pomoc, marzenie o przyszłości...

- Koszt leczenia Basi w Paley Institute, w którym przeprowadzone zostaną operacje i rehabilitacja, jest olbrzymi. Rodzice szacują, że całość leczenia będzie kosztować ponad milion złotych. Choć w pierwszym etapie wymagane jest ponad 300 tys. zł na rekonstrukcję stawu biodrowego i inne niezbędne zabiegi, to jeszcze przed nimi kolejne trudne operacje. Niestety, NFZ nie daje takich gwarancji, jakie oferuje Paley Institute.

mp

WSP

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Marcelinka Kaczor, Ławki
Urodzona 26 sierpnia,
godz. 11.25, 3130 g, 55 cm
Rodzice: Monika
i Krzysztof
Rodzeństwo: Maja,
Alicja, Jaś



Oskar Pietrzak,
Okrzeja
Urodzony 26 sierpnia,
godz. 5.40, 3740 g, 58 cm
Rodzice: Weronika i Jacek



Ignacy Sierakowski,
Śięciaszka Druga
Urodzony 22 sierpnia,
godz. 16.24, 3290 g, 53 cm
Rodzice: Justyna i Mariusz
Rodzeństwo: Franio, Jaś, Kubuś

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w radzyńskim szpitalu



Leonard Banachowicz
Radzyń Podlaski
ur. 23 sierpnia, g. 18.20; 3400 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra, Karol
Rodzeństwo: Aurelia



Łucja Skurzyńska
Parczew
ur. 26 sierpnia,
g. 6.11; 2990 g, 55 cm
Rodzice: Natalia, Łukasz



Krzysio Kubera
Nowa Wola
ur. 24 sierpnia,
g. 20.15; 4380 g, 58 cm
Rodzice: Klaudia, Kamil



Julia Zagórska
Jezioro
ur. 28 sierpnia, g.
10.47; 4030 g, 57 cm
Rodzice: Agata,
Patrycjusz
Rodzeństwo: Amelia



Bogdan Kozaczuk
Biała Podlaska
ur. 27 sierpnia, g.
20.16; 3940 g, 56 cm
Rodzice: Agata,
Krzysztof

POCHWAŁ SIĘ
SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Rozpoczynamy jesienną akcję! Przyślijcie do nas zdjęcie Waszych zwierzaków w jesiennym odświeżeniu: wśród liści, na spacerkach, pozowane, a także selfie! Zaprasza redakcyjny królik - Chloe!



Luna, Beata Zdanowska



Dante, Jadwiga Hamuško, Oblasy



Ziuta i Cicipusio, Karolina, Głodno

NAJLEPSZE ŻYCZENIA



Kochani!
Dominiko i Dawidzie
Bądźcie ze sobą i dla siebie.
Kochajcie miłością,
która przekracza granice marzeń.
Otaczajcie się
zachwycającym pięknem codzienności.
I każdego dnia twórzcie
najpiękniejszą historię o miłości.
Cudownego, spełnionego życia razem.
Matka Chrzestna Ania z Rodziną



Odnaleziono pierścień, czy jest szansa na więcej?

Na tropie największego skarbu Puław

W niemieckim muzeum biżuterii w Pforzheim zidentyfikowano pierścień należący kiedyś do króla Zygmunta I Starego. Przedmiot był kiedyś elementem kolekcji znanej jak „Szkutka Królewska” uważanej za najważniejszy element zbiorów polskich zabytków zebranych niegdyś w Świątyni Sybilli przez Izabelę Czarotorską.

Po opuszczeniu przez Czarotorskich ich rodzowego gniazda bogato zdobiona skrzynia razem z nimi wędrowała po Europie, żeby wreszcie trafić do Krakowa, gdzie powstało Muzeum Czarotorskich. W ostatnich dniach przed spodziewanym wybuchem II wojny światowej - w wielkiej tajemnicy - wraz z resztą zbiorów, przetransportowana została do drugiej stolicy rodzi, Sieniawy. Mimo starannego ukrycia niemal natychmiast znalazł się ktoś, kto wydał Niemcom sekret.

Złodziejstwo z planem czy bez planu?

O ile bezcenne obrazy („Dama z łasiczką” Leonarda, „Portret młodzieńca” Rafaela czy „Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem” Rembrandta) nie wzbudziły zainteresowania żołdactwa, o tyle bogato zdobiony, wyposażony w misternie zorganizowane szufladki hebanowy kufer i będące



Pierścień króla Zygmunta I Starego z XVI w., w stylu renesansowym, o średnicy zewnętrznej około 2,6 cm. Masywna obręczka pierścienia wykonana ze złota, ozdobiona została dużym diamentem w szlifie kwadratowym, osadzonym w oprawie typu milgrify i docięniętym 4 pazurkami. Dołączony do niego był srebrny pierścień z napisem: „ZYGMUNTA I” - opis ze strony szkulakrolewska.pl

w środku błyskotki, zdaje się, że dość szybko, przed przybyciem na miejsce podążających krok w krok za Wehrmachtem, niemieckich historyków sztuki zostały rozkradzione. Śladów po nich nie ma w dość skrupulatnie prowadzonych przez hitlerowców katalogach. W maju pisaliśmy: *Jedynym cząstkowym i mocno niepewnym argumentem za tym, że jednak nie została rozproszona, jest fakt, że ani jeden jej element nie „wypłynął”, nie pojawił się w obrocie kolekcjonerskim, nie został wystawiony na jakiejś akcji, rodzina żadnego z potomków uczestników wielkiego szabrowania sieniawskiej piwnicy nie postanowiła polepszyć swojego bytu. Więc jeśli Szkutka się,*

jakiś cudem, znajdzie, to w całości.

A jednak się znalazł...

W czerwcu tego roku okazało się, że przynajmniej jeden z elementów został zidentyfikowany w niemieckim prywatnym muzeum. Już w 2007 roku pani profesor Ewa Letkiewicz w artykule w Biuletynie Historii Sztuki zasygnalizowała, że wystawiany w muzeum biżuterii Schmuckmuseum w Pforzheim (miasto w Badenii-Wirtembergii) pierścień jest jej zdaniem tożsamy z tym, który należał pewnie pierwotnie do Bony, a potem jej męża Zygmunta, a po eksploracji grobów wawelskich w końcu XVIII stu-

lecia trafił kilkanaście lat później w ręce księżnej Izabeli. Wskazała, że najpewniej do Pforzheim przekazano go w 1963 r. wraz z innymi należącymi wcześniej do kolekcjonera Heinza Battkego. Co ciekawe: w początku XXI wieku przez chwilę był wystawiany w Polsce, w ramach gościnnej wystawy...

Oddawać bitte!

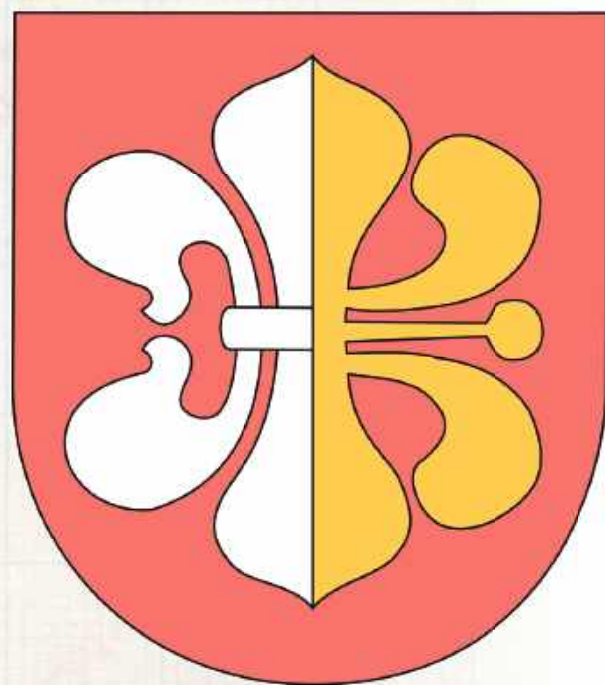
Początkowo nie wywołało to większego zainteresowania właściwych władz, dopiero w 2023 podjęto działania, które jesienią 2024 roku skutkowały złożeniem przez polskie ministerstwo kultury stosownego wniosku restytucyjnego. Pan Marek Kozubel w swoim artykule opublikowanym w Rzeczpospolitej pisze: *Łatwiej byłoby go odzyskać z muzeum publicznego, zaś w przypadku prywatnego wszystko zależy od dobrej woli właścicieli – mówi nam osoba, która zajmuje się poszukiwaniem utraconych dzieł sztuki. W tym przypadku jest to muzeum landowe, ale trudnością jest fakt, że polscy naukowcy mają szczątkowe informacje na temat pierścienia, a także słabej jakości zdjęcie.*

Mimo trudności w odzyskaniu tego konkretnego przedmiotu informacja o jego odnalezieniu daje powód do optymizmu, jest bowiem sygnałem, że poszczególne elementy Szkulki nie zostały zniszczone albo porzucone w miejscach, gdzie ich identyfikacja jest niemożliwa.

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Ułęż z herbem jak Paryż i Florencja



Uchwalony w 2003 roku Statut Gminy Ułęż (pow. rycki) stanowi, że herbem jest w polu czerwonym złączone połulilia srebrna i połukosaciec złoty. Żeby zrozumieć, skąd akurat takie godło, trzeba zagłębić się w lokalną historię.

Osoby zainteresowane heraldyką szybko dostrzegą, że herb Ułęża nawiązuje dość wyraźnie do staropolskiego herbu Gozdawa, który w XV wieku odnotowywany był jako podwójna srebrna lilia ze złotą opaską w polu czerwonym. Takie wyobrażenie znane było w całej Europie. W rozmaitych mutacjach - zwykle na niebieskiej tarczy - były lilie symbolem monarchii francuskiej, do tej pory są herbem Paryża. W ikonografii chrześcijańskiej lilia jest symbolem czystości duchowej, często towarzyszy na obrazach świętym dziewicom, ale też czystym duchowo rycerzom.

Odczytując intencje osób, które pracowały nad konceptem, a potem projektem, musimy podkreślić, że znalazły się one w dość trudnej sytuacji. Jednostka administracyjna w postaci gminy Ułęż nie ma żadnego wiodącego ośrodka osadniczego, który miałby dawny nadany przy jakiejś lokacji i ustabilizowany przez wieki herb. W takiej sytuacji czasem bezpiecznym odwołaniem się jest np. wezwanie

lokalnego kościoła czy silnej parafii - ta ścieżka też specjalnie nie rokowała. Bywa, że pomocą jest tradycja heraldyczna miejscowej szlachty czy ziemianstwa: przyjmuje się, najczęściej dokonując jakiejś niewielkiej zmiany, herb np. pierwszych właścicieli. I właśnie ta ścieżka, mimo że i tak nieoczywista, doprowadziła do portu.

Dostrzeżono, że jedną z kluczowych postaci w dziejach rozwoju terenów gminy był hrabia Kajetan Kicki, właściciel Sobieszyna. Człowiek wielce oryginalny, mocno zaangażowany w rozwój nowoczesnego rolnictwa, filantrop, fundator m.in. tutejszego kościoła i szkoły, która zresztą nosi jego imię. Pieczętujący się Gozdawą właśnie! Nie było to może skojarzenie najpotężniejsze, ale w innym wypadku trzeba by było szyc zupełnie z wyobraźni. A to rzadko kiedy doprowadzało w heraldyce do dobrych efektów.

Najwidoczniej Gozdawę, żeby różniła się od herbu rodzinnego, postanowiono zmodyfikować: obrócić na bok, jej lewą (heraldycznie) część ozłocić oraz nieco zmienić rysunek na ów „połukosaciec”. Kosaciec jest to, znany florystom, irys. Często bywa mylony albo traktowany zamiennie z lilią. Dowodem są np. opisy herbu Florencji: spotyka się obie wersje!

Zbigniew Smółko
WSP

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Drugi radzyński pałac...



Zdjęcie wykonane w latach 30. XX wieku w Radzynie Podlaskiej przez znanego miejscowego fotografa Józefa Karłowicza. Dziś dość trudno, nawet stojąc na ulicy Sitkowskiego, dojrzeć, że po południowej stronie, w mocno zadrzewionym i niepielęgnowanym parku, za dość dużym murem znajduje się pałacyk Gubernia. Wybudowany został w końcu XVIII wieku przez Potockich jako jeden z satelitów Pałacu, potem, około roku 1870, został przebudowany przez kolejnych właścicieli, ziemianką rodzinę hrabiów Szlubowskich. Prostokątny, dwukondygnacyjny, nakryty wysokim dachem mansardowym, z wieżą przylegającą do wschodniej elewacji, po przekazaniu głównego Pałacu Skarbowi Państwa w 1920 roku został rodzinną rezydencją. W 2004 roku zreprivatyzowany, obecnie w rękach prywatnych, nieużytkowany.

Na francuskim uniwersytecie przebadano dzieje migracji lubartowskich Żydów (cz. I)

Kto, kiedy, dokąd i dlaczego uciekał z Lubartowa

Przedwojenny Lubartów zamieszkiwało ponad trzy tysiące Żydów, co stanowiło połowę populacji. Już na przełomie XIX i XX stulecia wielu z nich postanawiało szukać szczęścia gdzie indziej. W Lublinie, Warszawie, innych miasteczkach, ale też w USA, Francji i Palestynie. Jak były powody? Jak układały się losy? Czy utrzymywali więzi z rodzinnym miasteczkiem?

W czerwcu tego roku w paryskiej *École normale supérieure*, jednej z najbardziej prestiżowych placówek naukowych i edukacyjnych z zakresu historii we Francji, odbyła się konferencja podsumowująca projekt „Lubartworld”. W jego ramach międzynarodowy i interdyscyplinarny zespół badaczy, w większości złożony z uczonych francuskich i polskich, afiliowanych przy uniwersytetach nie tylko paryskich, ale też m.in. w Berlinie, Grenoble, Wrocławiu, Warszawie i USA przeanalizował migracje Żydów z Lubartowa.

Losy osób układają się w mozaikę

Pomysł polegał na przerzuceniu mostu między małymi mikrohistoriami ludzi i rodzin a wielkim, ostatnio

często i szczegółowo badanym opisem zjawiska międzynarodowych i międzykontynentalnych migracji XX wieku. O ile poszczególne historie mają cechę wspólną, zaczynania się w Lubartowie, o tyle ich dalsze ciągi oplatają praktycznie całą kulę ziemską. Podlubelskie miasteczko wybrano nie z powodu jego wyjątkowości, ale wręcz przeciwnie: uznano je za najbardziej standardowo polsko-żydowskie, o najbardziej typowej organizacji, strukturze, modelu relacji międzyludzkich itd. Jego dodatkowym atutem jest też fakt zachowania dużej ilości materiałów historycznych, pozwalających na zebranie znacznej ilości szczegółowych informacji, pozwalających nie tylko na budowanie opisów, ale też używanie narzędzi statystycznych. Zamierzaniem uczonych była możliwość przenoszenia wniosków z badań nad Lubartowem na inne społeczności.

O co pytano?

Na stronie projektu znajdujemy zestaw zagadnień, którymi zajmowali się uczeni. *Kto uciekł? Kiedy i dokąd? Z kim? Kto przeżył? Nie chodzi tylko o policzenie, ile osób wyjechało, ile zostało deportowanych, a ile zostało. Chodzi raczej o powiązanie ich kierunków z otoczeniem rodzinnym, ekonomicznym i sąsiedzkim,*



Plac przed klasztorem i kościołem kapucynów w Lubartowie w 1940 roku. Na miejscu lata okupacji i Zagłady udało się przetrwać tylko około 20 spośród 3400 lubartowskich Żydów

w którym się znajdowały. Dzięki przebadaniu wnętrza grupy, projekt umożliwił porównanie losów i określenie roli statusu społeczno-ekonomicznego, płci, liczebności rodziny, stopnia religijności lub zaangażowania politycznego w różnych reakcjach na prześladowania. Skąd wynikały różne kierunki migracji wewnątrz Polski lub za granicę?

Efekty można łatwo samodzielnie ocenić, korzystając ze strony <https://visualizing-lubartworld.org/>, gdzie niewielka, ale reprezentatywna część mikrohistorii, badań i wyników zaprezentowana jest w bardzo przystępnej i atrakcyjnej formie.

Czego się można dowiedzieć?

Przed I wojną światową Żydzi z Lubartowa wyruszyli najchętniej za Atlantyk, najpopularniejszymi destynacjami były Nowy Jork i kanadyjski Quebec. W tym czasie wyjechali m.in. rodzice Georgesa Pereca, potem znanego francuskiego pisarza. 19 Żydów wyjechało do Francji, siedmiu do Belgii, po jedynym wypadku do Londynu, Wiednia i Budapesztu. Emigracja eskaluje po zakończeniu wojny, pojawia się nowy kierunek: Palestyna. Po przyjęciu w USA ustawodawstwa ograniczającego migrację pojawia się zjawisko

wyjazdów do Argentyny. Jednak już połowa emigrantów wybiera rozmaite kraje w Europie. Głównie wyjazdów rośnie w latach trzydziestych: z jednej strony są to skutki kryzysu, z drugiej, rosnącego w ocenie samych zainteresowanych, lokalnego antysemityzmu i obawy przed hitleryzmem. W tym momencie wyraźnie rośnie popularność kierunku palestyńskiego. Życie tam wybiera ponad 100 osób. W 1937 roku skokowo rośnie liczba emigrantów do Francji: w związku z organizacją Międzynarodowej Wystawy (ówczesne Expo...) poluzowane zostają czasowo wymogi wizowe, co nie tylko Żydzi z Lubartowa skrzętnie

Jednym z elementów realizacji projektu było przełożenie z oryginalnego języka jidysz na język francuski Księgi Pamięci Lubartowa - Lubartów Memorial Book (Yizkor Book). Wydana w 1947 roku w Paryżu przez Towarzystwo Przyjaciół Lubartowa w języku jidysz pod tytułem Hurbn Levertov (Zniszczenie Lubartowa), zawiera opowieści osób, które albo wyjechały z miasta i okolic przed wojną, albo udało się im przetrwać Zagładę. Stanowi ona zupełnie unikalny materiał. Przełożenie jej na francuski czyni go o wiele bardziej dostępnym. W internecie możemy znaleźć ją pod adresem <https://lubartworld.cnrs.fr/en/the-lubartow-memorial-book/>

i z refleksą wykorzystali.

Potężny ruch migracyjny dokonał się oczywiście jesienią i zimą 1939 roku, kiedy znaczna część Żydów podjęła desperacką próbę ucieczki na tereny zajęte przez Sowietów i dalej w głąb Związku Radzieckiego. Trafili głównie do obszaru między Użhorodem (obecnie Ukraina) a Kłajpedą (obecnie Litwa) na zachodzie, Pskowem (Rosja) na północnym wschodzie, Rostowem nad Donem (Rosja) na południowym wschodzie i Odessą na południu.

cdn.

Zbigniew Smółko

Po co w Łukowie zbudowano jeszcze jeden kościół

Łuków może pochwalić się dwoma zabytkowymi wspaniałymi świątyniami pw. Przemienienia Pańskiego (tzw. pijarski) i Podwyższenia Krzyża Świętego (tzw. bernardynski). Niejako w ich cieniu znajduje się niewielki, drewniany kościółek pw. św. Rocha, gdzie w niedzielę po 16 sierpnia organizowany jest odpust.

Rozstrzygnięcie o dawności poszczególnych świątyń jest o tyle nieprecyzyjne, że mówimy nie o jednym budynku, a o całych ich sukcesjach: zwykle drewniane kościoły nawet i bez pożaru nie zawsze były w stanie przetrwać wiek. W Łukowie przyjmuje się, że najstarszy ze znanych nam był parafialny (farny), stojący do XIX wieku w rynku, Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Z pewnością co najmniej równie dawne korzenie miała, znacznie mniejsza,

pełniąca rolę filii albo - gdy akurat główny był po pożarze... - zastępstwa, kaplica św. Leonarda. Poświadczona jest w XVI wieku, ale samo wezwanie dowodzi dawności - kult tego świętego w Polsce popularny był w średniowieczu: miano to nosi nie tylko najstarsza wawelska rotunda, ale też np. pierwszy kościół w Parczewie. W epoce nowożytnej był też działający przy szpitalu - przytułku kościółek św. Ducha.

A wierni na deszczu...

W XVII i XVIII wieku wybudowano dwa piękne, murowane kościoły klasztorne bernardynów i pijarów. Nie były one jednak siedzibami parafii. W początkach XIX wieku sytuacja była dość zaskakująca: w mieście były dwa okazałe kościoły klasztorne, natomiast wierni w niedzielę i święta tłoczyli się w niewielkim, drewnianym, zdaje się, że niespecjalnej urody. W efekcie, na mocy podpisanego porozumienia między biskupem



Zdjęcie wykonane po 1943 roku, już po przebudowie sygnaturki z bani na słupową latarnię

a władzami zakonnymi, przeniesiono nabożeństwa parafialne do bernardynów. Paradoksalnie sprawa nie była prosta do przeprowadzenia: proboszcz mógł odprawiać przy ołtarzu głównym, wikariusze przy bocznych... Oczywiście pokorni zakonnicy i głęboko uduchowieni księża diecezjalni kompletnie

nie mogli dojść do ładu, kto, kiedy i co ma odprawiać, a już zupełnie nie do ustalenia było, kto winien opłacać organistów (było dwóch!) i skończyło się grubą awanturą. Wobec powyższego biskup Szymański przeniósł nabożeństwa parafialne do kościoła Podwyższenia Krzyża do ojców pijarów.

Tu już porozumienie okazało się łatwiejsze (konwent pijarski liczył tylko kilku zakonników), udało się też nawiązać dobre więzi osobiste: pijar Adam Słotwiński z diecezjalnym Stanisławem Brzóska zgodnie zajęli się przygotowaniem powstania...

Potrzebny cmentarz

W tych warunkach w trzeciej dekadzie XIX stulecia przystąpiono do budowy jeszcze jednej świątyni, od początku pomyślanej jako kaplica cmentarna. Starsze nekropolie chrześcijańskie mieściły się przy kościołach, żydowska za miastem. Były już dalece niewystarczające.

Wybór patrona nie był przypadkowy. Święty Roch, wedle hagiografów pochodzący z Francji, w trakcie pielgrzymki do Rzymu zaraził się dżumą, ale dzięki opiece Bożej i lizaniu przez psa (!) wyzdrowiał. Jest protektorem od zaraz i chorób i opiekunem cmentarzy. Dlatego też często patronuje kapliczkom na nekropoliach: tak jest nie tylko w Łukowie, ale też np. w Mordach (pow. siedlecki), Nysie, Mikstacie w Wielkopolsce, Łądku Zdroju, Wieruszowie i wielu innych.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Prestiżowy mecz Górnika. Święto na trybunach, ale wynik to katastrofa

Piłkarze pierwszoligowego Górnika grali w sobotę przed własną publicznością ze Stalą Rzeszów. Dla kibiców obu ekip to niezwykle ważna rywalizacja. Niemal trzy tysiące fanów zebranych na trybunach obejrzało cztery gole.

Zawodnicy Górnika przystępowali do starcia ze Stalą po niecodziennej serii pięciu remisów z rzędu – w tym wyjazdowego 2:2 z wyżej notowaną Wieczystą Kraków 25 sierpnia (mecz rozegrano po zamknięciu poprzedniego wydania „Wspólnoty”). Gole dla łącznian strzelali w tym spotkaniu Dawid Tkacz i Jakub Bednarczyk. Pomimo tego, że w ostatnich tygodniach nie przegrywali, zielono-czarni nie mogli być usatysfakcjonowani swoją pozycją w Betcliu 1. Lidze, czyli miejscem w strefie spadkowej z dorobkiem pięciu punktów.



Maciej Stolarczyk,
trener Górnika

Zawiedliśmy
Nie mogliśmy złamać linii obrony rywali. Przede wszystkim

dobrze grającego bramkarza. Nie mogliśmy zamienić sytuacji na bramkę. Po straconym голу wdarła się w nasze szeregi nerwowość, straciliśmy nasz rytm. W takich sytuacjach kluczowa jest cierpliwość. Wbrew pozorom, czerwona kartka, którą zobaczył zawodnik gości, utrudniła nam zadanie – Stal zupełnie się cofnęła, broniła się bardzo dobrze. Rywale byli zdeterminowani, a nam zabrakło skuteczności. Zawiedliśmy. Mogę powiedzieć jedynie „przepraszam” do kibiców, którzy w tym meczu byli dla nas dużym wsparciem.

Stal była w nieznacznie lepszej sytuacji z ośmioma oczkami na koncie. Rzeszowianie wygrali dwa mecze, ale w ostatnich kolejkach spisali się poniżej oczekiwań, notując dwie porażki z rzędu.

Kibice obu klubów starcia Górnika ze Stalą traktują szczególnie. Ekipy te za sobą nie przepadają, więc mobilizacja, również na trybunach na te pojedynki jest podwójna.

Efekt frekwencji podczas sobotniego meczu, wynosząca 2872 osoby.

Goście otworzyli wynik w 30. minucie spotkania. Jonathan Junior podał przed polem karne do Szymona Kądziołki, a ten strzelił precyzyjnie zza szesnaście. Piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki „Górników”.

Rzeszowianie podwyższyli w 39. minucie. W polu kar-

nym piłka trafiła do Jonathan Juniora, a 26-letniemu Brazylijczykowi nie pozostało nic innego, jak dostawić nogę i z bliskiej odległości trafić do bramki łącznian.

Na domiar złego dla Górnika, jeszcze przed przerwą boisko z powodu kontuzji musiał opuścić Branislav Spáčil, osłabiając siłę ofensywy gospodarzy.

Po zmianie stron „Górnicy” atakowali, jednak nie potrafili oddać ani jednego skutecznego strzału. Zazwyczaj ich uderzenia były blokowane przez defensorów Stali. Końcówkę gospodarze grali w przewadze, bo drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Krystian Wachowiak. Nie pomogło to jednak łącznianom.

Co więcej, goście podwyższyli w końcówce na 3:0 – do siatki Pindrocha trafił Sebastian Thill, wykańczając koronkową akcję rzeszowian. To nie był koniec, bo Górnika dobił Kacper Masiak, w doliczonym czasie gry ustalając wynik na 4:0.

Górnik Łęczna - Stal Rzeszów 0:4 (0:2)

Bramki: Kądziołka 30', Jonathan Junior 39', Thill 89', Masiak 90'+3.

Górnik: Pindroch - Ogaga, Osipiuk, Abbott, Bednarczyk, Kryeziu (62' Santos), Deja, Spáčil (41' Traore), Tkacz (62' Doba), Orlik (86' Bojańczyk), Śpiączka.

Stal: Koziół - Krasouski, Synoś, Łysiak (36' Sławiński), Jonathan Junior (83' Wolski), Wachowiak, Kądziołka, Połap (64' Warczak), Thill, Łyczko (64' Masiak), Kukułka.

Żółte kartki: Osipiuk, Orlik, Santos - Wachowiak x2, Sławiński.

Czerwona kartka: Wachowiak 80' (za dwie żółte).

Sędziował: Szymon Łężny (Kluczbork).

Widzów: 2872.

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Górnik - Stal 0:4
Miedź - Wisła 2:0
Odra - ŁKS 1:1
Bytom - Wieczysta 4:2
Polonia - Grodzisk Maz. 2:1
Puszcza - Chrobry 0:0
Mielec - Ruch 2:2
Śląsk - Tychy 2:1
Znicz - Pogoń 0:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	7	18	28-7
2	Wieczysta Kraków	7	14	18-9
3	Śląsk Wrocław	8	14	13-13
4	Polonia Bytom	8	13	12-11
5	Pogoń Siedlce	8	12	8-5
6	Polonia Warszawa	8	12	14-14
7	Pogoń Grodzisk Maz.	8	11	15-12
8	ŁKS Łódź	8	11	13-12
9	GKS Tychy	8	11	14-14
10	Stal Rzeszów	8	11	13-13
11	Stal Mielec	8	11	12-17
12	Chrobry Głogów	8	10	11-9
13	Ruch Chorzów	8	10	11-10
14	Miedź Legnica	8	10	13-17
15	Odra Opole	8	9	6-10
16	Puszcza Niepołomice	8	6	7-9
17	Górnik Łęczna	8	5	9-17
18	Znicz Pruszków	8	3	8-26

NASTĘPNA KOLEJKA (12-15.09.)

Chrobry - Pogoń, Tychy - Bytom, Miedź - Polonia, Grodzisk Maz. - Górnik (14.09., g. 17.30), Ruch - ŁKS, Stal - Znicz, Śląsk - Puszcza, Wieczysta - Mielec, Wisła - Odra

Alicja Sielska leci na mistrzostwa świata w Tokio!

Alicja Sielska, czyli jedna z czołowych polskich biegaczek przez płotki, znalazła się wśród zawodniczek powołanych na nadchodzące mistrzostwa świata w Tokio!

Ta wielka szansa pojawiła się dzięki relokacji. Pięć zawodniczek wycofało się z rywalizacji, a była zawodniczka Wisły Puławy dzięki swojej wysokiej pozycji w rankingu, awansowała do grona 40 najlepszych zawodniczek na świecie. Dla 22-letniej biegaczki to kolejny krok w jej karierze, pełnej sukcesów i nieustannego rozwoju.

Rekord życiowy w Stalowej Woli

Alicja Sielska po raz kolejny udowodniła swoją formę, osiągając znakomity wynik w biegu na 100 metrów przez płotki w Stalowej Woli. Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych – wiatru o prędkości -2,3 m/s – Polka ustanowiła swój nowy rekord



Alicja Sielska, czyli jedna z czołowych polskich biegaczek przez płotki, znalazła się wśród zawodniczek powołanych na nadchodzące mistrzostwa świata w Tokio!

życiowy, pokonując dystans w czasie 11.71 sekundy. To kolejny dowód na jej ogromny potencjał i determinację, by stale poprawiać swoje osiągnięcia.

Droga do Tokio: złoto, rekordy i nieoczekiwane zwroty Akcji

Sielska ma za sobą już kilka przełomowych momentów

w swojej karierze. W 2024 roku, podczas Mistrzostw Polski w Lublinie, sięgnęła po złoto w biegu na 100 metrów przez płotki w kategorii U-23, uzyskując czas 12,75 sekundy

Jej występ w Tokio będzie nie tylko spełnieniem marzeń, ale także możliwością pokazania swojej wartości na światowej scenie

Dla 22-letniej biegaczki to kolejny krok w jej karierze, pełnej sukcesów i nieustannego rozwoju

przy wietrze o prędkości +2,6 m/s. Rok później, w lutym 2025, poprawiła swój rekord życiowy w biegu na 60 metrów przez płotki, osiągając czas 8,03 sekundy. Choć na Halowych Mistrzostwach Europy w Apeldoorn w marcu 2025 nie udało jej się awansować do finału, to jej forma nie osłabła.

W maju 2025 roku Alicja Sielska zdobyła tytuł mistrzyni Polski w biegu na 100 metrów przez płotki w rywalizacji uniwersyteckiej. Natomiast w czerwcu tego samego roku wzięła udział w cyklu World Athletics Continental Tour Bronze Series w Gorzowie, gdzie poprawiła swój rekord życiowy na 12,86 sekundy, co zapewniło jej pierwsze

miejsce w europejskim rankingu U-23.

Podczas Mistrzostw Europy U23 w Bergen (2025) Sielska potwierdziła swoje miejsce w czołówce, zdobywając złoty medal w biegu na 100 metrów przez płotki, pokonując dystans w 12,91 sekundy mimo trudnych warunków wietrznych. Dodatkowo w tym samym roku wywalczyła brązowy medal na Uniwersyteckich Igrzyskach Olimpijskich w Niemczech oraz ustanowiła nowy rekord życiowy podczas Memoriału Kamili Skolimowskiej, pokonując 100 metrów przez płotki w 12,81 sekundy.

Alicja Sielska na progu wielkiej kariery

Jako jedna z najzdolniejszych zawodniczek młodego pokolenia, Alicja Sielska nie ma zamiaru spoczywać na laurach. Jej występ w Tokio będzie nie tylko spełnieniem marzeń, ale także możliwością pokazania swojej wartości na światowej scenie. Z każdym rokiem udowadnia, że polska lekkoatletyka ma nową, wielką nadzieję, która z determinacją i pasją zmierza ku kolejnym sukcesom.

Motor Lublin wreszcie się przełamał

Piłkarze lubelskiego Motoru wreszcie dali powody do radości swoim kibicom. W spotkaniu 7. kolejki PKO BP Ekstraklasy żółto-biało-niebiescy pokonali na wyjeździe Górnika Zabrze.

„Motorowcy” przystąpili do sobotniej konfrontacji po słabej passie, mając na koncie dwie porażki, taką samą liczbę remisów i tylko jedno zwycięstwo. W mediach zaczęły się nawet pojawiać informacje, że w przypadku piątego meczu bez zwycięstwa, trener Mateusz Stolarski może stracić posadę. Ciężar gatunkowy rywalizacji w województwie śląskim był więc dla lubelskiego zespołu bardzo duży.

Do przerwy w Zabrzu nie padły żadne gole, a spotkanie nie



Pierwsze wyjazdowe zwycięstwo lubelskiego zespołu w tym sezonie

należało do zbyt porywających. Po zmianie stron wynik otworzył Jacques Mbaye Ndiaye. Senegalczyk trafił do siatki w swoim pierwszym kontakcie z piłką. Skrzydłowy Motoru wykorzystał dobre podanie od Karola Czubaka, wpadł w pole karne i bardzo ładnym uderzeniem zapewnił żółto-biało-niebieskim prowa-

dzenie. Dla 21-latka była to druga bramka w obecnym sezonie. Poprzednią strzelił na inaugurację przeciwko Arce Gdynia. Po голу Ndiaye mecz stał się bardziej otwarty. I choć nie było w nim wielu sytuacji bramkowych, to rywalizacja odbywała się w szybkim tempie oraz nie brakowało w niej walki. Osta-

tecznie jednak więcej trafień nie padło i trzy punkty pojechały do Lublina.

- Ta drużyna nigdy nie zawodzi w trudnych chwilach. Dziękuję kibicom za wsparcie, szacunek, bo nigdy mnie nie zawiedli. Zawsze są z drużyną i ze mną. To jest coś niesamowitego, kiedy nie masz najlepszego momentu, a oni skandują twoje nazwisko, dziękuję im za to. Drużyna chciała wygrać dla nich i mam nadzieję, że to będzie mecz założycielski Motoru w tym sezonie - skomentował trener Mateusz Stolarski. Co ciekawe, w jego sztabie doszło do drobnej korekty. Z funkcji kierownika drużyny zrezygnował Radosław Chmielnicki. Na stanowisku zastąpił go Rafał Marzęda, który do tej pory był kitmanem. Zarządzaniem sprzętem pierwszego zespołu zajął się natomiast Igor Miazga. Teraz

„Motorowcy” poczekają na kolejne starcie w rozgrywkach ekstraklasy dwa tygodnie, z uwagi na przerwę reprezentacyjną. 14 września żółto-biało-niebiescy zmierzą się przed własną publicznością z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. Pierwszy gwizdek w tej konfrontacji zaplanowano o godzinie 12:15.

Górnika Zabrze - Motor Lublin
0:1 (0:0)

Bramka: Ndiaye 58
Motor: Brkić – Stolarski (65 Wójcik), Matthys, Bartoś (78 Meyer), Luberecki, Łabojko Rodrigues, Wolski (78 Scalet), Król, van Hoeven (59 Ndiaye), Czubak (65 Dadashov)

Karol Kurzępa

Słaby start rugbistów

Początek sezonu 2025/26 nie układa się po myśli Edach Budowlanych Lublin. Po dwóch kolejkach podopieczni trenera Andrzeja Kozaka mają na koncie dwie porażki. Niebiesko-biało-czerwoni rozpoczęli nową kampanię od starcia w Gdyni z tamtejszą Arką. Tam ulegli gospodarzom 21:52. W następnej serii spotkań lublinianie nie poprawili sobie nastrojów przed własną publicznością i przegrali 10:22 z Juvenią Kraków. Teraz będą musieli powalczyć o poprawę swojego bilansu z KS Budowlanymi WisłaMed Łódź, z którymi zmierzą się w następnej kolejce w delegacji. Do tego starcia dojdzie w drugi weekend września.

Karol Kurzępa

Superpuchar nie dla Lublina

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin zaczęły sezon 2025/26 od porażki z największym rywalem. Biało-zielone uległy w starciu o Superpuchar Polski Zagłębiu Lubin.

Zespoły z Lublina i Lubina to odwieczni przeciwnicy, którzy co roku rywalizują o mistrzostwo Polski. Tym razem biało-zielone i „Miedziowe” zmierzyły się na neutralnym terenie, by powalczyć o Superpuchar w pierwszym meczu o stawkę w nowej kampanii.

W pierwszej połowie lubli-



Superpucharowe starcie rozgrywano w Atlas Arenie w Łodzi

nianki miały spore problemy ze skutecznością. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w ciągu 21 minut rzuciły tylko pięć bramek. Ostatecznie na przerwę zeszły, przegrywając 9:13.

Po zmianie stron Zagłębie kontrolowało przebieg wydarzeń na boisku i zasłużenie sięgnęło po zwycięstwo. Drużynie z Lublina nie pomagała nawet podwójna przewaga, gdy z po-

wodu kar rywalki przez krótki czas grały bez dwóch zawodniczek. Ostatecznie „Miedziowe” triumfowały różnicą sześciu trafień i zabrały Superpuchar do Lubina.

- Byliśmy słabszym zespołem od Zagłębia. Myślę, że przeważała o tym słaba skuteczność w ważnych momentach oraz błędy własne na kontrze, gdy spokojnie mogliśmy wyprowadzić 2-3 piłki i rzucić do bramki, to podania nie docierały do naszych skrzydłowych. Przede wszystkim nie mogliśmy opierać pełnym składem, musieliśmy korzystać z tych samych rozgrywających w ataku i obro-

nie, przez co w końcówce zabrakło sił. Myślę jednak, że pokazaliśmy charakter, walkę do końca i w tym sezonie zaprezentujemy dużo fajnej piłki ręcznej - podsumował trener Paweł Tetelewski.

3 września drużyna z Lublina miała zainaugurować zmagania w Orlen Superlidze kobiet. Domowa konfrontacja podopiecznych trenera Pawła Tetelewskiego została jednak przełożona. Wszystko z powodu zawirowań w szeregach rywala. KPR Tauron Ruch Chorzów połączył się w tym tygodniu z Energa Szczypiorno Kalisz. W wyniku fuzji do rozgrywek przystąpi Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz. Nowy

termin konfrontacji nie został jeszcze ustalony. W tej sytuacji pierwsza kolejka czeka lublinianki 6 września w Koszalinie.

Zagłębie Lubin - PGE MKS FunFloor Lublin
30:24 (13:9)

Lublin: Wdowiak, Martins – M. Więckowska 7, Górna 5, Przywara 5, Pietras 2, O'Mullony 2, Szylnaruk 1, Andruszak 2, Dziuba, Matuszczyk, D. Więckowska, Lima

Karol Kurzępa

Szeremeta przeszła badania płci. To nie żart!

Julia Szeremeta, która 24 sierpnia br. obchodziła urodziny, przeszła badania płci. To brzmi jak żart, ale absolutnie nim nie jest.

Julia Szeremeta zyskała ogromną popularność i uznanie podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu. Polka wywalczyła tam srebrny medal w boksie w kategorii do 57. kilogramów. Podczas zmagania w stolicy Francji nie brakowało kontrowersji. Choć ciężby w finale zawodniczka Paco Lublin walczyła z Lin Yu-Ting, w przypadku której negowano jej bycie kobietą.

Finalnie badania nie wykazały nieprawidłowości w jej płci.

Od tamtej pory Międzynarodowy Komitet Olimpijski związał się z federacją World Boxing. Ta z kolei zarządziła badania płci wszystkich zawodniczek przed zbliżającymi się mistrzostwami świata, które w dniach 4-14 września odbędą się w Liverpoolu. Takie same testy przeszła również Julia Szeremeta. Zaskoczenia nie było.

22-latka oczywiście jest kobietą. Otrzymała więc certyfikat płci i nie ma mowy o żadnych kontrowersjach - przekazał Przegląd Sportowy Onet. Co ciekawe, testy płci od 2026 roku przechodzić będą również mężczyźni.

World Boxing chce uniknąć wszelkich domysłów i ewentualnych nieprawidłowości.

Wcześniej boksem amatorskim zarządzała federacja IBA, która do mistrzostwa świata w 2023 roku nie dopuściła Imane Khelif i Lin Yu-Ting właśnie z powodów niezaliczenia testów płci. Obie wystartowały później w Paryżu i wygrały złote medale, a Tajwanka wygrała w finale z samą Szeremetą. Na przyszłych igrzyskach takich kontrowersji już nie będzie.

Kacper Ciuksza

Nowy zawodnik i dwie porażki. PGE Start zaczął grać

PGE Start Lublin rozegrał dwa pierwsze sparingi przed rozpoczęciem sezonu 2025/26. Wicemistrzowie Polski poinformowali również o transferze nowego zawodnika.

Start Lublin udał się na południe Polski, by rozegrać dwa pierwsze sparingi przed sezonem 2025/26. Pierwszymi rywalami zespołu Wojciecha Kamińskiego byli koszykarze Śląska Wrocław. Z nimi czerwono-czarni przegrali 78:96. Najlepiej w zespole punktowali Elijah Hawkins i Jordan Wright. Obaj zdobyli po 15 punktów. W drugim sparingu rywalami Startu byli koszykarze Górnika Wałbrzych. Niestety również ten zespół okazał się lepszy od lublinian - wygrał 86:76. Trenera

cieszyć mogła jednak forma Hawkinsa, który tym razem zdobył aż 26 punktów. Kroku dotrzymał mu Trey Tennyson, na którego koncie znalazło się 21 „oczek”. Być może w kolejnych sparingach lublinianie będą radzili sobie lepiej, bo do składu dołączy kolejny Amerykanin. Klub ogłosił, że nowym graczem czerwono-czarnych został Tevin Mack. To 28-latek, który najlepiej czuje się na pozycji nr 3 i mierzy 201 cm wzrostu. Wcześniej występował w barwach drużyn NCAA z Teksasu, Alabamy i Karoliny Południowej. W Europie zaliczył do tej pory kluby w Kosowie, we Włoszech, w Portugalii i Grecji. Ma za sobą także grę w zespołach z Azji i Afryki. Ostatni sezon zaczął w Libii, następnie w grudniu przeniósł się na Tajwan, gdzie zdobywał średnio 21.6 punktów na mecz dla drużyny New Taipei CTBC DEA.

Sparingi:

WKS Śląsk Wrocław - PGE Start Lublin
96:78
(32:14, 14:20, 27:23, 23:21)

Start: Hawkins 15, Wright 15, Tennyson 14, Krasuski 10, Put 8, Ford 7, Griffin 6, Pelczar 3, Szymański

Górnika Zamek Książ Wałbrzych - PGE Start Lublin
86:76
(22:12, 17:17, 25:17, 22:30)

Start: Hawkins 26, Tennyson 21, Griffin 12, Wright 6, Ford 4, Pelczar 3, Krasuski 2, Szymański 2, Kępa

Kacper Ciuksza

Dni Ryk 2025 - muzyka, em



Zespół OMEN ReAnimacje rozkręcił muzyczny wieczór podczas Dni Ryk

W ostatni weekend sierpnia, Ryki ponownie stały się centrum lokalnych wydarzeń kulturalnych. Mieszkańcy oraz przyjezdni licznie zgromadzili się, by wspólnie świętować Dni Ryk 2025.

Tegoroczna edycja rozpoczęła się oficjalnie w sobotę, 30 sierpnia, o godzinie 16:30, a już kilka minut później scenę opanowała Orkiestra Dęta OSP Ryki, która jak zawsze zachwyciła publiczność swoim brzmieniem i precyzją wykonania.

Chwilę po godzinie 17 wystąpiła Jagoda Józwik, prezentując swój recital, który wprowadził słuchaczy w bardziej nastrojowy klimat. Następnie uwagę widzów skupił dynamiczny pokaz akrobatyki w wykonaniu grupy SUPERNOVA. Widowisko dostarczyło wielu emocji i zostało nagrodzone gromkimi brawami.

Wieczór muzycznie rozkręcał się z każdą chwilą. O godzinie 18:00 na scenie pojawił się zespół OMEN ReAnimacje, który porwał publiczność energetycznymi utworami. Kulminacją nastroju stał się koncert Anny Karwan. Artystka oczarowała swoim głosem i charyzmą, a jej występ był jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu.

Prawdziwą gwiazdą wieczoru okazał się jednak Piotr Cugowski. Jego koncert zgromadził tłumy i dostarczył niezapomnianych wrażeń, łącząc mocne rockowe brzmienie z emocjonalnymi balladami. Całość wydarzenia zakończyła się widowiskowym pokazem fajerwerków, który rozświetlił niebo nad miastem i zamknął dzień pełen wrażeń.

Na uczestników czekały również liczne atrakcje dodatkowe. Dla najmłodszych przygotowane były darmowe dmuchańce i specjalne strefy zabaw, a starsi mogli skorzystać z oferty stoisk promocyjnych, handlowych i gastronomicznych.



Centrum Kultury i Promocji w Rykach przygotowało dla dzieci różne atrakcje, które umilały spędzony czas podczas wydarzenia



Im bliżej występów gwiazd, tym więcej uczestników na stadionie. Gromadzili się zarówno mieszkańcy Ryk jak i przyjezdni w różnym wieku



Uczestnicy wydarzenia mogli wziąć udział w ankiecie, za którą wylosowane osoby otrzymały upominki



Scena odmieniła się na koncert Anny Karwan. Artystka oczarowała swoim głosem i charyzmą, a jej występ był jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów programu



Publiczność zachwycił pokaz akrobatyki w wykonaniu grupy SUPERNOVA z Puław

emocje i rodzinna atmosfera



Kolorowe warkoczki z doczepianych włosów przyciągały dziewczęta



Na przybywających na stadion miejski w Rykach czekały oferty stoisk promocyjnych, handlowych i gastronomicznych



Jagoda Jóźwik oczarowała swoim talentem muzycznym zgromadzonych. Różnorodne utwory w kilku gatunkach, w tym poezja śpiewana, zachwyciły publiczność

„Podwieczorek z klasyką” rozpoczął Dni Ryk

Inauguracja Dni Ryk miała miejsce tydzień przed głównymi obchodami na stadionie miejskim. Pierwszym wydarzeniem był „Podwieczorek z klasyką” – koncert, który przyciągnął imponującą liczbę mieszkańców.

Wieczór otworzył wyjątkowy duet: Xiaotong Wang (skrzypce) oraz Sebastian Kozub (wiolonczela). Artyści zabrali publiczność w pełną emocji, muzyczną podróż, prezentując repertuar na najwyższym poziomie artystycznym. Xiaotong Wang, skrzypaczka o międzynarodowej renomie, znana z występów w USA i Europie oraz zdobywczyni I nagrody na Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym w Hongkongu, zachwyciła publiczność swoją precyzją i wrażliwością. Towarzyszył jej Sebastian Kozub – wirtuoz wiolonczeli, laureat ponad 50 prestiżowych nagród muzycznych, koncertujący na całym świecie.

Wydarzenie uświetnił także występ Ryckiego Chóru



Miejskiego oraz Chóru Gminy Kurów. Zespoły nie tylko zaprezentowały bogaty program wokalny, ale również zadbały o integrację z publicznością – rozdając teksty utworów i zachęcając do wspólnego śpiewania.

Kulturalną część wydarzenia wzbogaciła wystawa fotografii lokalnego artysty Wojciecha Rodzosa pt. „Ryki w obiektywie”. Ekspozycja stanowiła nie tylko

sentymalną podróż przez zmieniające się oblicze miasta, ale także ważny głos w zachowaniu lokalnej tożsamości i pamięci.

Na uczestników czekała również klimatyczna strefa kawiarni Park Cafe, gdzie można było skosztować darmowej lemoniady i domowych wypieków – idealne dopełnienie wieczoru spędzonego w atmosferze sztuki i wspólnoty.

US



REKLAMA

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

Tropikalne motyle w Dęblinie



Motyle nie były płochliwe, dlatego pozwalały nie tylko podziwiać swoje piękno, lecz także siadały na rękach zwiedzających

Końcówka wakacji w Dęblinie mieniła się wszystkimi kolorami... skrzydeł. W ostatni weekend sierpnia w Miejskim Domu Kultury była wystawa żywych motyli.

Wystawa liczyła około stu okazów pochodzących z tropikalnych i subtropikalnych regionów świata. Była to wyjątkowa okazja, aby zobaczyć z bliska owady, które na co dzień można spotkać jedynie w odległych za-

kątkach globu. Różnice między nimi są fascynujące i znaczące – samce zachwycają intensywnymi barwami, podczas gdy samice pozostają w bardziej stonowanych odcieniach. Motyle czuły się dobrze dzięki utrzymywaniu temperatury około 27-30 stopni Celsjusza. Nie były płochliwe, dlatego pozwalały nie tylko podziwiać swoje piękno, lecz także usiąść na ręce zwiedzających.

Dominika Mailjan-Chadaj

Pasjonaci psów spotkali się w Sobieszynie

Prawie 50 czworonogów wraz z właścicielami rywalizowało w konkurencjach sprawnościowych. Liczyła się szybkość i sprawność drużyn. Na boisku w Sobieszynie rozegrano zawody psów w rzucie dyskiem.

Impreza Onion Disc Dog Cup zagościła w powiecie ryckim po raz kolejny. To już tradycja, że latem zjeżdżają się do gminy Ułęż hodowcy psów z całej Polski. Zaprasza ich lubelski klub „Prospect na dogfrisbee”, który jest organizatorem zawodów. A do współpracy włącza się cyklicznie, mieszkająca w Dąrzgowie, uczestniczka klubu Agnieszka Dudka. Tegoroczna, czwarta edycja, odbyła się w dniach 23-24 sierpnia.

Rywalizacja i zabawa

Forma zawodów nie zmieniała się od lat. Psy i ich opiekunowie startują w kilku konkurencjach sprawnościowych. Najważniejszą jest Super Pro Toss & Fetch, którego wyniki stanowią



Największe emocje towarzyszyły rywalizacji dystansowej, czyli podczas rzutu dyskiem. Zabawa polega na tym, że opiekun czworonoga wyrzucał dysk, a pies musiał go chwycić, pokonując wcześniej różne przeszkody

kwalifikacje do tegorocznych mistrzostw świata w Kanadzie. Zawodnicy mieli za zadanie rzucić dyskiem jak najdalej w oznaczone pole i tym samym zbierać punkty. - Zwycięzcy tej kategorii otrzymali zaproszenie do udziału w międzynarodowych zawodach, co stanowiło dla nich duże wyróżnienie – zaznacza A. Dudka. Inną konkurencją, o charakterze bardziej autorskim, była

tzw. frizbaletka, podczas której przewodnicy wraz ze swoimi psami prezentowali zabawę i sztuczki frizbee w rytm muzyki.

Natomiast największe emocje towarzyszyły rywalizacji dystansowej, czyli rzutu dyskiem. Zabawa polega na tym, że opiekun czworonoga wyrzucał dysk, a pies musiał go chwycić, pokonując wcześniej różne przeszkody. Są to zwykle tzw. hopki i tunele. O zajęciu miejsc w rywalizacji decyduje odległość rzutu, czas, w którym pies chwycił dysk i efektywność, z jaką to uczynił.

Każdy występ zespołów był nagradzany brawami i dopin-giem. Sobieszyn odwiedzili bowiem nie tylko właściciele psów, ale też i goście.

Jubileusz na horyzoncie

Zwyczajowo, impreza, oprócz charakteru sportowego, ma również znaczenie dla lokalnej społeczności. Regularnie swoje stoisko na zawodach wystawia koło gospodyń wiejskich w Zosinie. Panie przygotowują potrawy i przekąski oraz napoje, by poczęstować nimi drużyny. Tak

też było i w tym roku. – Goście mogli skosztować pysznych pierogów, co dodatkowo podkreśliło rodzinny wymiar wydarzenia – zaznacza A. Dudka.

Dało się też podczas zawodów zaobserwować pewną nowość. Po raz pierwszy, zarówno zawodnicy, jak i koło gospodyń, mogli skorzystać z niedawno oddanego do użytku zaplecza sportowego. – Zawodnicy zachwalali sobie bardzo nowy budynek. Tak samo zadowoleni jesteśmy z niego my, organizatorzy. Obiekt jest elegancki i bardzo się przydał. Nie musieliśmy, tak jak w poprzednich latach, iść do internatu Zespołu Szkół w Sobieszynie, by skorzystać np. z toalety. Wszystko mieliśmy pod ręką, także zaplecze kuchenne – przyznaje A. Dudka.

Sukces wydarzenia i zadowolenie z zaplecza sprawiły, że uczestnicy zawodów najprawdopodobniej nie rozstaną się z Sobieszynem. Za rok znowu planują przyjechać do gminy Ułęż. – Będzie to już wtedy nasz piąty turniej, więc szykuje się mały jubileusz – zauważa nasza rozmówczyni.

red.

Rodzinny festyn w Starej Dąbi



Obok występów nie zabrakło licznych atrakcji dla całych rodzin: dmuchańców, gier i zabaw ruchowych, koncertu na żywo, a także pokazów sprzętu wojskowego, straży pożarnej i pomocy technicznej

W niedzielę, 24 sierpnia, teren przy szkole w Starej Dąbi zamienił się w tętniące życiem centrum rodzinnej zabawy. Wszystko za sprawą festynu zorganizowanego przez społeczność szkolną oraz mieszkańców dwóch Dąbi – Nowej i Starej.

Wydarzenie przyciągnęło tłumy uczestników, którzy wspólnie spędzili czas w atmosferze radości, integracji i lokalnej dumy.

Na scenie zaprezentowały się dzieci uczęszczające do szkoły. Obok występów nie zabrakło licznych atrakcji dla całych rodzin: dmuchańców, gier i zabaw ruchowych, koncertu na żywo,

a także pokazów sprzętu wojskowego, straży pożarnej i pomocy technicznej.

Podczas festynu można było posmakować wielu lokalnych specjałów – grillowanych potraw, domowych ciast, gofrów, prażonej kukurydzy, waty cukrowej oraz innych słodkości.

Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki zaangażowaniu

wielu osób – rodziców, nauczycieli, lokalnych liderów oraz mieszkańców Nowej i Starej Dąbi. Jak podkreślali organizatorzy, głównym celem festynu było nie tylko zintegrowanie lokalnej społeczności, ale także pokazanie waleń szkoły i jej roli w życiu miejscowości.

US



Na scenie zaprezentowały się dzieci uczęszczające do szkoły

RYK

Walczyli o puchary i medale. Nie było przegranych!



Orlik Dęblin (2018)

W sobotę boisko w Rososzy zamieniło się w prawdziwą stolicę dziecięcej piłki nożnej. 20 zespołów z roczników 2017, 2018, 2019 i młodszych wzięło udział w turnieju o puchar prezesa Amatora Leopoldów-Rososz.

Rywalizacja trwała od godzin porannych. Na boiskach nie brakowało emocji, pięknych akcji, bramek i... szerokich uśmiechów. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, by każdy z uczestników czuł się zwycięzcą. Zawodnicy wyjeżdżali z medalami, pucharami, nagrodami i bagażem fantastycznych wspomnień. Na trybunach nie cichł doping, a atmosfera przypominała tę z największych piłkarskich stadionów.

Oprócz rozgrywek sportowych na dzieci czekały także liczne atrakcje i animacje. Całość wydarzenia miała charakter prawdziwego rodzinnego pikniku, z: uśmiechami, radością i integracją lokalnej społeczności.

- Chcieliśmy, by każde dziecko mogło poczuć radość ze sportowej rywalizacji i przeżyło dzień pełen pozytywnych emocji. Ten turniej to coś więcej niż same mecze. To integracja dzieci, rodziców i całej społeczności związanej z Amatorem i nie tylko. Mamy nadzieję, że dla wielu młodych zawodników będzie to początek pięknej piłkarskiej przygody - mówi Michał Biłós, prezes Amatora Leopoldów-Rososz.

W turnieju udział wzięły nie tylko lokalne drużyny, ale także goście m.in. ze Świdnika, Różanki, Sobolewa i Trojanowa. Ich obecność nadała

wydarzeniu regionalny charakter, a sportowa rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie - mimo że uczestnikami były dzieci, które dopiero rozpoczynają swoją piłkarską drogę.

Bez presji wyniku, za to z ogromem pasji i sercem na boisku. Tak wyglądała ta edycja turnieju. I choć medale trafiły do wszystkich zawodników, to najważniejsze nagrody były inne: nowe przyjaźnie, sportowe przeżycia i uśmiechy, które nie schodziły z twarzy przez cały dzień.

ROCZNIK 2018 NAJLEPSI W ZESPOŁACH

Vito Wojtaś (Orlik Dęblin)
Antoni Łepkowski (Amator I Leopoldów-Rososz)
Szymon Surmacz (Amator II Leopoldów-Rososz)
Wojciech Wawer (Orlęta Nowodwór)
Fabian Goluch (Legion Gra-



Amator I i II Leopoldów-Rososz (2018)

bów Szlachecki)
Tymon Więckowski (Mazurki Gończyce)

ROCZNIK 2019

Rafał Miluski (Amator I Leopoldów-Rososz)
Krzysztof Filipek (Amator II Leopoldów-Rososz)
Wojciech Maruszak (Orlęta Nowodwór)
Antoni Żaczek (Grom Trojanów)
Oliwier Talarek (Mazurki Gończyce)
Szymon Buczek (Armia Żelków)

Już za tydzień

Zdjęcie zespołów z rocznika 2017 już w kolejnym wydaniu Wspólnoty Powiatu Ryckiego.



Legion Grabów Szlachecki (2018)



Orlęta Nowodwór (2019)



Orlęta Nowodwór (2018)

RYK



Amator I i II Leopoldów-Rososz (2019)

Czarni liderem. Zaczął „Jajok”, skończył „Sprandi”

Dęblinianie idą od zwycięstwa do zwycięstwa. Ekipa Daniela Cienkowskiego wygrała trzeci mecz z rzędu w tym sezonie.

- Od początku meczu wysłaliśmy nastawieni na zwycięstwo. Gospodarze już po pół godzinie grali na czas, więc chcieli remisu. Ciężko się gra, gdy rywal stawia na obronę i ciągną grę z kontry. Konsekwentnie realizowaliśmy swoje założenia, które w 62. minucie przyniosły rezultaty. Strzeliliśmy bramkę z karnego. Wywalczył go Dominik Surmacz, a Piotr Komosa zrobił swoje. Dodatkowo rywal dostał czerwoną kartkę. W każdej formacji mieliśmy przewagę nad przeciwnikiem. Podsumowaniem zwycięstwa była wspaniała bramka Artura Szlendaka, który po rzucie rzucającym Piotra Komosy strzałem „szczupakiem” umieścił piłkę w siatce - mówi szkoleniowiec.



Czarni mają komplet punktów i są liderem Klasy A!

ZAWISZA GARBÓW - CZARNI DĘBLIN 0:2 (0:0)

Bramki: Komosa 62' (k), Szlendak 85'.

Czarni: Gonet - Szlendak, J. Moczulski (87' Napora), Zagożdżon, Contento, J. Pielak (70' Cieśla), Osojca (50' I. Świątek), Łubianka, E. Świątek, Surmacz (88' M. Moczulski), Komosa (89' Ciara).

Przyjeżdża III-ligowiec

W środę o godz. 17 mecz ze Świdniczką Świdnik.

Spotkanie zostanie rozegrane w ramach IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W poprzedniej fazie dęblinianie pokonali 2:1 Amatora Leopoldów-Rososz.

- W środę ciężki mecz ze Świdniczką. Poprzeczka będzie postawiona wysoko. Skupiamy się jednak na lidze i niedzielne spo-

tkanie z Garbarnią jest dla nas ważniejszy - mówi Cienkowski.

Hit w niedzielę

7 sierpnia o godz. 16.30 hit 4. kolejki. Czarni podejmą Garbarnię Kurów.

- Do każdego rywala podchodzimy z szacunkiem. Dużo czasu zarówno ja i Paweł, czyli mój asystent, poświęcamy na analizę rywala, co pewnie w tej lidze jest rzadkością, jeśli chodzi o pracę

trenerów. Prawda jest taka, że w tej lidze każdy może wygrać z każdym i do każdego meczu podchodzimy z pokorą oraz stu-percentowym zaangażowaniem. Jeśli choć przez chwilę stracimy koncentrację, przegramy. To może stać się już w szatni, jeśli się dodatkowo nie będziemy motywować - mówi trener Czarnych.

mp

KALSA B

WYNIKI 1. KOLEJKI

Widok - KS Serniki 2:1
Powiślak II - TJMMNW 1:2
Hetman II - Ruch II 1:3
Kadet - Orleń 5:0
Legion - Laskowia 2:1
Lewart II - pauza

WYNIKI 2. KOLEJKI

Ruch II - Kadet 0:0
KS Serniki - Orleń 3:3
TJMMNW - Hetman II 8:2
Lewart II - Powiślak II 0:4
Widok - Laskowia 2:3
Legion - pauza

TABELA KL. B - gr. III

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	TJMMNW Lublin	2	6	10:3
2	Kadet Lisów	2	4	5:0
3	Ruch II Ryki	2	4	3:1
4	Legion	1	3	2:1
5	Laskowia	2	3	4:4
6	Powiślak II	2	3	5:2
7	Widok Lublin	2	3	4:4
8	KS Serniki	2	1	4:5
9	Orleń Nowodwór	2	1	3:8
10	Lewart II	1	0	0:4
11	Hetman II Gołęb	2	0	3:11

NASTĘPNA KOLEJKA (07.09., godz. 11:00): Orleń - Ruch II, (07.09., godz. 16:00): Laskowia - KS Serniki, Powiślak II - Legion, Hetman II - Lewart II, Kadet - TJMMNW, Widok - pauza.

Punkt Orląt. Nos Antolaka

Pierwsze ligowe „oczko” w sezonie zdobyły Orlęta Nowodwór. Drużyna prowadzona przez trenera Patryka Antolaka zremisowała na wyjeździe z KS-em Serniki 3:3, choć do 86. minuty przegrywała 1:3. Końcówka meczu należała jednak do gości.

Emocje w końcówce

Spotkanie rozpoczęło się spokojnie, a obie drużyny długo badały się nawzajem. Niestety,

to gospodarze pierwsi wyszli na prowadzenie, wykorzystując błąd Orląt przy wyprowadzaniu piłki spod własnej bramki. W dalszej części meczu drużyna z Nowodworu popełniła kolejne dwa kosztowne błędy. Oba po wznowieniach z autu, co skrzętnie wykorzystali piłkarze KS-u Serniki.

Mimo niekorzystnego wyniku 1:3, Orlęta nie złożyły broni. Gol Huberta Nowickiego z rzutu karnego w 77. minucie dał nadzieję. Dziesięć minut później Krzysztof Wiśniewski zmniejszył stratę do jednego gola, a chwilę później

Wiktor Puzio doprowadził do wyrównania. Co warto podkreślić, wszyscy trzej strzelcy pojawili się na boisku dopiero w drugiej połowie.

- Mimo że przegrywaliśmy już 1:3, nie poddaliśmy się. To ma charakteryzować ten zespół - walka do ostatniego gwizdka - podsumował trener Orląt, Patryk Antolak.

Błędy i nadzieja

Szkoleniowiec nie ukrywa, że remis cieszy, ale pozostaje niedosyt. - Wszystkie trzy bramki

straciliśmy po własnych, niepotrzebnych błędach. Widać jeszcze sporo niedokładności. Zgrywamy się, ale dzisiaj bardzo dużo dały zmiany z ławki - ocenił Antolak.

Trener pochwalił także ducha drużyny i podkreślił, że zespół walczył do końca, a w samej końcówce miał nawet okazję na zwycięstwo. - Mielismy sytuację, by wyjść na prowadzenie, ale świetną interwencją popisał się bramkarz gospodarzy. Mimo wszystko szanuję każdy punkt - zakończył.

KS SERNIKI - ORLĘTA NOWODWÓR 3:3 (1:0)

Bramki: 22', 70', 81' - Nowicki 77' (k), Wiśniewski 86', Puzio 89'.

Orleń: Wardal - Kardas, Cybula (75' Wąsik), Piłkuła, Wawer (46' Kryczka), Gruza (68' Puzio), Bakoń, Wetoszka (46' Nowicki), Wasilewski (28' Królik), Madej (46' Wiśniewski), K. Wojtaś (60' Ł. Wojtaś).

Derby powiatu

7 września o godz. 11 derby powiatu ryckiego.

Do Nowodworu przyjedzie Ruch II Ryki. - Kolejne ciężkie spotkanie. Dla nas niestety nie ma łatwych meczów. Rywalem będzie ambitny, młody zespół z Ryki, który na pewno łatwo meczu nie odda. My zaś będziemy chcieli pokazać się z jak najlepszej strony przed własną publicznością - mówi Antolak.

mp

Piwoński i Łukasiak wicemistrzami!

Bardzo dobry występ naszych reprezentantów podczas XXVIII Ogólnopolskich Igrzyskach LZS we Włocławku.

Podczas rozegranych w ostatni weekend zawodów, zawodnicy z naszego powiatu: Tomasz Łukasiak i Dariusz Piwoński reprezentowali nasze województwo w trójbój władz samorządowych i LZS. Na trójbój składały się strzały do bramki 1x1, rzut łotką do tarczy i strzelanie z ka-



Dariusz Piwoński (z lewej) oraz Tomasz Łukasiak sięgnęli po tytuł wicemistrzowski! Brawo

rabinka pneumatycznego.

Wśród 16 województw nasi uplasowali się na drugim miejscu z dorobkiem 342 pkt. Wygrało mazowieckie 350 pkt, a trzecie miejsce zajęło dolnośląskie, zdobywając 328 pkt. W drużynie wojewódzkiej z naszymi reprezentantami startował jeszcze Wojciech Lembrych z Lublina.

- Wraz z Tomkiem reprezentujemy województwo w wieloboju od wielu lat i wielokrotnie stawialiśmy na podium, w tym także na jego najwyższym miejscu. W ostatnich latach było to czwarte miejsce w Spale i piąte

w Słubicach. Cieszymy się, że udało nam się powrócić na miejsce medalowe. Do pierwszego trochę zabrakło, ale cieszymy się, że zanotowaliśmy dziewięć dobrych startów, bez słabych punktów. Dzięki temu zdobyliśmy także ważne punkty w rywalizacji międzywojewódzkiej w bloku rekreacyjnym. Tradycyjnie, pełniliśmy także rolę opiekunów reprezentacji województwa - mówi Dariusz Piwoński, jeden z wicemistrzów podczas XXVIII Ogólnopolskich Igrzyskach LZS we Włocławku.

mp

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

RYK

Amator wystraszył Wilki. Jawoszek się nie zatrzymuje. Płusa wrócił i zdobył gola!

Piłkarze Wojciecha Kryczki odnieśli wysokie zwycięstwo. Amator rozbił aż 8:1 Wilki Wilków. Cztery trafienia zaliczył Sebastian Jawoszek. Napastnik naszych idzie po koronę króla strzelców.

Ale ten mecz był wyjątkową chwilą dla Marcina Płusy. 17-letni gracz rodem z Leopoldowa wrócił po półrocznej przerwie i zdobył bramkę. Po strzale Mateusza Biłosa piłkę odbił bramkarz. Ta wylądowała u Marcina, który trafił między nogami rywala. Płusa wrócił do gry po półrocznej przerwie. - Podczas jednego z treningów doznałem urazu stawu skokowego. Od razu trafiłem do szpitala w Lublinie, gdzie przeszedłem operację. Druga zaplanowana jest na grudzień, ale teraz o tym

nie myślę. Cieszę się, że mogłem zagrać i jeszcze zdobyłem bramkę. To uczucie, które ciężko opisać - mówi Płusa. Jak dodaje, początek spotkania był ciężki. - Rywal dobrze się bronił. Im dłużej trwał mecz, przeciwnicy opadali z sił, a my otworzyliśmy worek z bramkami. O co gramy? Chcemy wygrać ligę, a ja chcę w tym pomóc - dodaje.

AMATOR LEOPOLDÓW-ROSOSZ - WILKI WILKÓW 8:1 (2:0)

Bramki: Jawoszek x4, P. Polak, Płusa, Wałachowski, Ma. Biłos. **Amator:** Gębał - Pierkosz, M. Imas, R. Imas, Kupiec (60' Kalbarczyk), Mat. Jakubiec, Wałachowski, Bukowski, Polak (60' Mi. Biłos), Beczek (70' Ma. Biłos), Jawoszek. Ponadto grali: Gajownik, Płachciak.



Mecz z Wilkami był wyjątkową chwilą dla Marcina Płusy. 17-letni gracz rodem z Leopoldowa wrócił po półrocznej przerwie i zdobył bramkę

„Seba” jest niesamowity Trzy mecze i 10 goli. To bilans Sebastiana Jawoszka. 18-letni napastnik Amatora w spotkaniu z Wilkami aż czterokrotnie ładował piłkę do siatki. - Pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Przeciwnicy w drugiej połowie strzelili na 2:1 i dało im to wiatr w żagle. Tworzyli sobie sytuacje, ale gdy strzeliliśmy trzecią bramkę, stracili nadzieję, a potem

już jakoś poszło. Widać było po przeciwniku, że jest gorzej przygotowany fizycznie od naszej drużyny i od 70. minuty to my bezsprzecznie panowaliśmy na boisku - mówi Jawoszek. Przed Amatorem spotkanie wyjazdowe. - W tamtym sezonie jak z nimi graliśmy, bodajże zremisowaliśmy. Mamy nowe rozdanie, kolejny sezon i nie patrzymy na wyniki z przeszłości. Damy z siebie wszystko, żeby wygrać mecz - dodaje.

Wyjazdowa sobota

6 września o godz. 16 kolejny mecz o punkty. Zespół Wojciecha Kryczki powalczy na boisku LZS-u Poniatowa Wieś. Rywale po trzech kolejkach zamykają tabelę. Do tej pory nie zdobyli ani jednego punktu.

mp

KALSA A

WYNIKI 2. KOLEJKI
Mazowsze - Garbarnia 0:4
Czarni - Amator 4:2
Żyrzyniak - KS Uniszowice 3:1
KS Góra Puł. - Leokadiów 4:0
Orły - LZS Poniatowa 6:1
BKS Bogucin - Zawisza 3:3
Wilki - GLKS Michów 1:0
WYNIKI 3. KOLEJKI
Garbarnia - BKS Bogucin 6:2
Zawisza - Czarni 0:2
Leokadiów - Mazowsze 0:3
Orły - Żyrzyniak 4:2
GLKS Michów - Poniatowa 3:2
Amator - Wilki 8:1
KS Uniszowice - KS Góra Puł. 10:1

TABELA KL. A

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Czarni Dęblin	3	9	10:2
2	KS Uniszowice	3	6	16:5
3	Amator	3	6	16:6
4	Wilki Wilków	3	6	4:8
5	Garbarnia Kurów	3	6	11:5
6	Orły Kazimierz	3	6	10:5
7	KS Góra Puławska	3	6	10:13
8	Zawisza Garbów	3	4	5:6
9	Mazowsze Stężyca	3	3	6:9
10	GSKS Leokadiów	3	3	3:9
11	GLKS Michów	3	3	3:7
12	Żyrzyniak Żyrzyn	3	3	7:8
13	BKS Bogucin	3	1	7:15
14	LZS Poniatowa W.	3	0	4:14

NASTĘPNA KOLEJKA (06.09, godz. 11:00): KS Góra Puł. - Orły (06.09, godz. 16:00): LZS Poniatowa - Amator, Żyrzyniak - GLKS Michów, (07.09, godz. 11:00): Mazowsze - BKS Bogucin (07.09, godz. 15:00): GSKS Leokadiów - KS Uniszowice, (07.09, godz. 16:30): Czarni - Garbarnia.

Mazowsze wreszcie górą. Trzy punkty dla synka Daniela Filiksa!

Piłkarze ze Stężycy musieli czekać do trzeciej kolejki, by cieszyć się z kompletu punktów.

W niedzielę podopieczni Marcina Gajdzińskiego wygrali 3:0 i to na wyjeździe z GSKS-em Leokadiów. Strzelanie tuż przed przerwą rozpoczął Tomasz Mika, który po zamieszczeniu podbramkowym otrzymał podanie od Patryka Zimnego na 16. metr i uderzył po ziemi po długim rogu. W 69 minucie Mazowsze podwyższyło. Po akcji oskrzydającej Mikołaj Capała okazał się lepszy od rywala i podał do Patryka Zimnego, który wewnętrzną częścią stopy po krótkim rogu nie dał szans bramkarzowi. W doliczonym czasie gry w polu karnym został sfaulowany Karol Majek. Sam poszkodowany postanowił wymierzyć sprawiedliwość. Trafił w lewy róg bramkarza, który wyczuł intencje, jednak nie był w stanie zatrzymać strzału napastnika naszych.

- To był mecz pod nasze dyktando. Byliśmy zespołem zdecydowanie lepszym. Tylko



Gracze Mazowsza mają na koncie pierwsze zwycięstwo

przez naszą nieskuteczność do przerwy wygrywaliśmy różnicą jednej bramki. Po przerwie nasza gra wyglądała nieco słabiej, ale popisaliśmy się lepszą skutecznością. Tak naprawdę ani przez chwilę nie bałem się o wynik. Chciałbym pochwalić zespół. Wykonał kawał dobrej roboty - mówi Marcin Gajdziński, opiekun Mazowsza.

Punkty dla synka Daniela

Dzień przed spotkaniem miała miejsce ważna chwila dla Daniela Filiksa.



Daniel Filiks został tatą. W sobotę na świat przyszedł syn Fabian

GSKS LEOKADIÓW - MAZOWSZE STĘŻYCA 0:3 (0:1)

Bramki: Mika 40', Zimny 69', Majek 90+2' (k).
Mazowsze: Wolszczak - Mika, Capała, Filiks, K. Filipek, Marczak (55' Szewczyk), Markowski (86' D. Filipek), Rutkowski, Sitkiewicz (65' Jermolik), Badnarczyk (46' Tomaszewski), Zimny.

Wszystko zależy od składu

W niedzielę o godz. 11:00 kolejny mecz. Mazowsze podejmie BKS Bogucin, który w sobotę uległ 3:6 Garbarni Kurów. - Będę powtarzał do znudzenia, iż mogę wypowiadać się o naszych szansach w momencie, kiedy będę znał nasz skład. Mamy dużo nieobecności. Wahania co mecz są niesamowite. Brakuje nam stabilizacji. Wierzę, że będę miał do dyspozycji większość graczy i uda się zdobyć kolejne punkty - mówi Gajdziński.

mp

Ruch jest wielki!

Kozdrój: To, co zrobiliśmy, to kosmos!

Piłkarze z Ryk wygrali drugi mecz z rzędu w IV lidze. Tydzień temu podopieczni Sebastiana Kozdrója rozbili 4:0 Tanew Majdan Stary. W sobotę triumfowali aż 5:2 na boisku Tura Milejów.

- To, co zrobiliśmy w drugiej połowie, to kosmos. Zdobyliśmy pięć goli w pół godziny z ekipą, która do naszego meczu straciła zaledwie dwie bramki. Jestem dumny z mojej młodzieży - mówi szkoleniowiec.

Zaczęło się od straty gola tuż przed przerwą. Igora Belkę pokonał Jakub Pryliński. Wyrównał Bartłomiej Bułhak. Po odbiorze w środku pola przez Błażeja Woźniaka ten zagrał do napastnika, który trafił w sytuacji sam na sam. Chwilę później „Barti” miał już drugiego gola na koncie. Bułhak skończył zagranie od Włada Perekladova.



Takie obrazy możemy oglądać w nieskończoność

Gospodarze wyrównali z rzutu karnego za sprawą Prylińskiego. Chwilę wcześniej przewinił Igor Belka. Kolejna dobra akcja to gol dla Ruchu. Bartłomiej Gąska uderzył lewą nogą po długim rogu. Bramkarz Tura

nie zdołał utrzymać piłki w dłoniach, która trafiła do siatki. W 65. minucie było 2:4, a ponownie w roli głównej wystąpił Bułhak. Kapitan zespołu trafił z rzutu wolnego z 25 metrów w lewy róg bramkarza. Kropkę nad

„i” na kwadrans przed końcem postawił Szymon Rafeld, który celnie główkował po rzucie wolnym bitym z 30 metrów przez Rafała Cholewę. - Widać, że idziemy do przodu. Tydzień wcześniej dało się zauważyć, że łapiemy odpowiedni rytm. Wiadomo, że wierzyłem w wygraną, ale nie sądziłem, że zdobędziemy tyle goli w starciu z dobrze broniącym zespołem - dodaje.

To pierwsze wyjazdowe zwycięstwo Ruchu w tym sezonie. - Świetne uczucie, kiedy wsiada się do autokaru bogatszym o trzy punkty. Potrzebowaliśmy tego jak tlenu. Udowodniliśmy, że potrafimy grać. Mamy świetną młodzież. Wierzę, że napsujemy sporo krwi większości ekip - mówi Kozdrój.

Długa lista

W spotkaniu z Turem nie mogli zagrać: Mateusz Nakonieczny, Kajetan Nastalski, Borys Piotrowski,

Krzysztof Gransztof, Bartosz Woźniak, Dawid Beczek oraz Szymon Wasilewski.

W zasięgu

Kolejny mecz o punkty w niedzielę o godz. 15. - Start to kolejny zespół w naszym zasięgu. Wierzę, że dwa zwycięstwa dadzą jeszcze większą wiarę w siebie mojej ekipie. Idziemy w dobrym kierunku - mówi opiekun Ruchu.

TUR MILEJÓW - RUCH RYKI 2:5 (1:0)

Bramki: Pryliński 43', 55' (k) - Bułhak 47', 49', 65', Gąska 60', Rafeld 75'. Ruch: Belka - Kuchnio, Tchórzewski, Gąska, Perekladov, Ka. Oleksiuk, Bł. Woźniak (80' K. Koźlak), Żelazko, Rafeld, Bułhak, Gałązka (70' R. Cholewa). Żółte kartki: K. Koźlak, Żelazko.

ROZMOWA Z Kajetanem Nastalskim, obrońcą Ruchu Ryki

Jak nie urok, to sr...a

W Do kiedy będziesz pauzował?

- Do dwóch tygodni. Lekarz powiedział, że ręka jest tylko zwichnięta. W meczu z Tanwią złożyłem się do przewrotki i podczas upadku jakoś niefortunnie ręką się ułożyła. Wybiło mi łokieć ze stawu. Muszę chodzić z gipsem.

W Bolało?

- Chyba najbardziej sam moment upadku. Ratownicy świetnie się mną zajęli, więc ten ból był znośny. W szpitalu również przebiegło wszystko bardzo sprawnie.

W Z Ładą dostałeś cios w twarz, zalałeś się krwią, teraz gips...

- Jest takie powiedzenie - jak nie urok to sr...a. Także w tym przypadku coś w tym jest. Mam nadzieję, że to będzie mój ostatni uraz. Na długo.



W Jak ocenisz postawę zespołu w Milejowie?

- Trudno jest mi się wypowiedzieć, bo nie byłem na miejscu, ale myślę, że wynik mówi sam za siebie. Bardzo cieszy to zwycięstwo, bo po naszym ostatnim ligowym boju z Turem w Klasie Okręgowej czuliśmy niedosyt i taką sportową złość. Cieszę z wyniku chłopaków i kolejnych trzech punktów. Tym bardziej cieszy mnie nasza kadra, że nawet w obliczu kilku kontuzji nie spuszczamy nogi z gazu.

mp

ROZMOWA Z Bartłojem Bułhakiem, zawodnikiem Ruchu Ryki

Zbliżam się już do 200 goli dla Ruchu

W Jak smakuje hat-trick w IV lidze?

- Rewelacyjnie. W szczególności, gdy wygrywasz na wyjeździe 5:2 z naprawdę solidną drużyną. To był świetny mecz całej drużyny. Zostawiliśmy sporo zdrowia na boisku.

W Na wszystkich patrzysz z góry. Fajnie być na czele strzelców?

- To dopiero początek sezonu, ale faktycznie sześć bramek w czterech meczach to wynik, którego chyba się nie spodziewałem. Zawsze fajnie być na pierwszym miejscu. Kto nie lubi być pierwszy w czymś, co robi? Mam nadzieję, że dalej będę zdobywał bramki, które pomogą drużynie zdobywać kolejne punkty.



W Doskonale wiesz, że to nie przypadek, a instynkt...

- Strzelanie bramek zawsze sprawia mi frajdę, ale to nie dzieje się przypadkiem. Zbliżam się już do 200 goli dla Ruchu. To liczba, która sama mówi za siebie. Widocznie coś w tym jest, że potrafię znaleźć się tam, gdzie trzeba. A dopóki zdrowie pozwala, chcę robić to dalej i dawać drużynie jak najwięcej.

W Jak wyglądała podróż powrotna do Ryk? To był wesoły autobus?

- Nie wracałem z chłopakami, ale byliśmy cały czas na łączach. Powiem tak - było tak, jak powinno być po takim meczu.

W Ze Startem będzie trzecia wygrana z rzędu?

- Nie biorę innej możliwości pod uwagę. Gramy u siebie i zrobimy wszystko, żeby wygrać kolejny mecz i podtrzymać dobrą passę. Na pewno ostatni mecz w Milejowie dał nam pozytywne impulsy. Nastorje w drużynie są świetne.

mp

IV LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Lublinianka - Orleńa Ł. 5:0
Granit - Huragan 2:1
Bug - Hetman 2:2
Łada - Orleńa R. 4:0
Lewart - Janowianka 3:1
Tur - Ruch 2:5
Start - Motor II 2:2
Tanew - Tomasovia 0:1

WYNIKI 3. KOLEJKI

Ruch - Tanew 4:0
Start - Granit 1:1
Motor II - Tur 1:2
Tomasovia - Lewart 0:1
Janowianka - Łada 3:0
Orleńa R. - Lublinianka 2:2
Orleńa Ł. - Bug 0:0
Huragan - Hetman 0:5

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lewart Lubartów	4	12	13:2
2.	Hetman Zamość	4	10	13:3
3.	Lublinianka Lublin	4	8	11:4
4.	Start Krasnystaw	4	8	7:6
5.	Tomasovia	4	7	4:3
6.	Orleńa Radzyń Po.	4	7	9:9
7.	Janowianka	4	6	8:8
8.	Ruch Ryki	4	6	10:10
9.	Łada Biłgoraj	4	6	7:6
10	Tur Milejów	4	6	7:7
11	Motor II Lublin	4	4	7:8
12	Orleńa Łuków	4	4	5:7
13	Granit Bychawa	4	4	4:10
14	Bug Hanna	4	2	6:8
15	Tanew Majdan S.	4	0	4:12
16	Huragan	4	0	3:16

NASTĘPNA KOLEJKA (07.09., godz. 15:00): Ruch - Start, Orleńa Ł. - Łada, Huragan - Bug, Hetman - Lublinianka, Orleńa R. - Lewart, Janowianka - Tanew, Tomasovia - Tur, Motor II - Granit.

Pozostali tylko Czarni

Rozgrywki Pucharu Polski na szczeblu okręgowym wkraczają w decydującą fazę. Emocje po III rundzie jeszcze nie opadły, a już kibice mogą zacierać ręce na kolejne mecze.

IV runda zapowiada się niezwykle ciekawie. Na boiskach zmierzą się zarówno rezerwy klubów z wyższych lig, jak i ambitne zespoły z niższych klas rozgrywkowych.

W poprzedniej rundzie nie brakowało niespodzianek i wysokich wyników. Prawdziwy popis

ofensywy dał Granit Bychawa, rozbijając Orły Kazimierz aż 11:0. Pewne zwycięstwa odniosły także m.in. Lublinianka Lublin (8:1 z Ciszowianką Drzewce) oraz Powiślak Końskowola (8:1 z Albatrosem Świdnik).

WYNIKI III RUNDY

Polesie Kock - POM-Iskra Piotrowice 0:4
TJMMNW Lublin - Sokół Konopnica 3:2
Ciszowianka Drzewce - Lublinianka Lublin 1:8
Czarni Dęblin - Amator Leopoldów-Rososz 2:1

Orły Kazimierz - Granit Bychawa 0:11
Albatros Świdnik - Powiślak Końskowola 1:8
Żyrzyniak Żyrzyn - Górnik II Łęczna 1:2
OSH33 Tajfun Ostrów Lubelski - Janowianka Janów Lubelski 0:1
Huragan Siostrzytów - Lewart Lubartów 1:5
Ruch Ryki - Tur Milejów 1:5
Ludwiniak Ludwin - BKS Bogucin 4:3
Tarasola Cisy Nałęczów - Motor II Lublin 0:4
AF Głusk - KS Ciecierzyn 3:0

PROGRAM IV RUNDY (03.09., godz. 17:00)

Tur Milejów - Stal Kraśnik
(03.09., godz. 17:30)
Ludwiniak Ludwin - Powiślak Końskowola
Janowianka Janów Lubelski - Granit Bychawa
AF Głusk - Lublinianka Lublin
POM-Iskra Piotrowice - Lewart Lubartów
Czarni Dęblin - Świdniczanica Świdnik
Górnik II Łęczna - Motor II Lublin
(03.09., godz. 20:45)
TJMMNW Lublin - Avia Świdnik

mp

TROPEM WILCZYM XIII EDYCJA

DĘBLIN BIEGNIE

7 WRZESNIA 2025 ROKU

ZAPISY TRWAJĄ

nr tel. 81 883 15 66